

TARCZE LEGIONOWE 1915–1917 R. W ZBIORACH MUZEUM HISTORYCZNEGO M. KRAKOWA

„Tarcze gotowe, obite gwoździami umieszczone zostaną na Wawelu jako świadectwo dla przyszłych pokoleń ofiarności i patriotyzmu społeczeństwa.”

(z odezwy Naczelnego Komitetu Narodowego)

WSTĘP

W tym roku mija 70 lat od czasu gdy 6 sierpnia 1914 r. Pierwsza Kompania Kadrowa strzelców Komendanta Józefa Piłsudskiego wyruszyła z krakowskich „Oleandrów” i obaliła zaborcze skupy graniczne w Michałowicach. Tak rozpoczęła się dla Polaków kolejna próba wywalczenia Niepodległości.

Walki utworzonych następnie Legionów Polskich należą do chlubnych kart naszej historii. Ci młodzi chłopcy rzucając na stos ofiar dla Ojczyzny swój życia los szli do boju szlakiem ojców i dziadów tworząc pierwsze zorganizowane oddziały wojska polskiego od czasów powstania styczniowego 1863 r. Wielu z nich oddało swe życie gdzieś pod Krzywopłotami, Łowczówkiem, Mołotkowem, Rokitną, Kozinkiem, Żemikami, Kostuchnowką i w innych miejscach.

Ze znacznej ilości pamiątek związanych z tamtym okresem miejsce szczególne przypada tzw. Tarczom Legionowym. Pod patronatem sprawującego wtedy opiekę nad Legionami Naczelnego Komitetu Narodowego poszczególne miejscowości fundowały artystycznie wykonane tarcze, do których każdy obywatel mógł wbić gwoździć wpłacivszy odpowiednią kwotę na fundusz wdów i sierot po poległych legionistach. Gwoździe wbijano różne — od prostych, żelaznych ćwieków do ozdobnych gwoździ honorowych, w zależności od sytuacji materialnej ofiarodawcy.

Tarcze te są wymownym świadectwem patriotycznej postawy społeczeństwa polskiego. Wartości ich nie określi żadna cena, jako że ofiary dla Ojczyzny są bezcenne.

W Muzeum Historycznym m. Krakowa przechowywane jest 12 takich tarcz. Jak one tam trafiły wyjaśnia list (przechowywany w archiwum muzealnym) z 17 listopada 1966 r. pisany przez ówczesnego dyrektora Archiwum Krakowskiego Henryka Dobrowolskiego do Dyrekcji Muzeum Historycznego:

„Archiwum Państwowe m. Krakowa i Województwa Krakowskiego prosi uprzejmie o zabranie przedmiotów muzealnych (dzwony, odlewy gipsowe, tarcze legionowe) pozostawionych czasowo w pomieszczeniach Archiwum w r. 1951, po przejęciu muzealiów przez Muzeum Historyczne.

Archiwum wyjaśnia, że w związku z budową kotłowni rejonowej centralnego ogrzewania w budynku Archiwum przy ul. Siennej 16, zmuszone jest opróżnić pomieszczenia, w których przechowywane są obecnie wymienione powyżej przedmioty. Archiwum prosi o potraktowanie sprawy jako pilnej”.

Istotnie, niespełna miesiąc później tarcze znalazły się w magazynach Muzeum. Wyceniono wtedy każdą z nich na symboliczną złotówkę.

Wszystkie one są drewniane (przeważnie z drzewa lipowego), zbite z pionowych desek wzmocnionych od tyłu podwójnymi spagami (na całej szerokości) i motylkami na styku desek. Tarcze są płasko rzeźbione, niektóre z nakładanymi detalami, częściowo lub w całości pokryte farbami olejnymi, występują też złocenia, zdobione są także wspomnianymi gwoździami. Pochodzą z następujących miast: Bochnia, Kałusz, Olkusz, Nisko, Rudki, Sambor, Stary Sambor, Sucha, Tarnobrzeg, Złoczów, Żółkiew.

W ramach tej samej akcji, niektóre z miast fundowały obiekty innego kształtu — np. kolumny. W Muzeum Historycznym znajdują się detale z Kolumny Legionów z Krakowa i Stanisławowa.

Do tego należy jeszcze dodać 8 miniatur tarcz z miast: Brzesko, Kałusz, Miechów, Nowy Sącz, Pilzno, Sucha, Tarnobrzeg, Złoczów.

(Miasta: Kałusz, Rudki, Sambor, Stanisławów, Stary Sambor, Złoczów i Żółkiew znajdują się obecnie w granicach Ukrainiejskiej SRR).

Dokumentacja do Tarcz Legionowych znajduje się w Archiwum Państwowym w Krakowie w ramach Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego. Korzy-

stanie z tych materiałów pozwoliło mi znacznie wzbogacić treść tej publikacji.

Oprócz powyższego drobne wiadomości związane z tarczami można znaleźć w ówczesnej prasie galicyjskiej.

I. IDEA TARCZ LEGIONOWYCH

Pomysł uczczenia w tak oryginalny sposób walczących żołnierzy i w związku z tym zbierania funduszy na wdowy i sieroty po nich zrodził się w monarchii Austro-Węgierskiej podczas I wojny światowej.

Nawiązano w ten sposób do legendy związanej z tzw. pniem w żelazie („Stock im Eisen”). Jak głosiła ona, pewien czeladnik ślusarski opasał pień drzewa żelazną obręczą zamykaną na tak zmyślnie skonstruowaną kłódkę, że nikt nie mógł jej otworzyć. Szokował w tym, że pracę tę wykonał przy pomocy sił nieczystych. Cech ślusarzy wiedeńskich nakazał każdemu ze swoich członków przy wyjeździe z miasta wbijać zawsze gwoździć do owego pnia i odmówić modlitwę za duszę biednego czeladnika. W miarę upływu czasu gęsto wbijane gwoździe okryły pień żelaznym pancerzem¹.

Szczególnie rozpowszechnione przez władze austriackie były uroczystości wbijania gwoździ w figury drewnianych rycerzy i w tarcze. Dochód szedł na armię cesarską.

Na ziemiach polskich zaboru austriackiego tzw. Galicji, akcja ta znalazła również oddźwięk, z tym że fundusze szły na wojsko polskie — Legiony. Patronował tej akcji Naczelny Komitet Narodowy (NKN) a konkretnie jego Wydział Organizacyjny. Zaczątkiem akcji było ufundowanie w Krakowie Kolumny Legionów. Specjalnie wtedy powstały Komitet Kolumny widząc zapal i ofiarność społeczeństwa postanowił wyjść z tą akcją poza Kraków. Zdawano sobie sprawę, że ufundowanie Kolumny w innych mniej zasobnych miastach wymagałoby zbyt wielu nakładów finansowych. Stąd proponowano formę mniejszą — tarcze.

Już w sierpniu 1915 r. ukazała się odczyta podpisana przez prezesa NKN dr Władysława Leopolda Jaworskiego i vice-przewodniczącego Departamentu Organizacyjnego dr Zygmunta Marka, w której apelowano do wszystkich miejscowości w Galicji o fundowanie tarcz. Inicjatywę miały przejąć tamtejsze ekspozytury NKN: Powiatowe Komitety Narodowe (PKN), delegacje Departamentu Wojskowego czy Koła Ligi Kobiet. Dalej precyzowano jak należy tarcze przygotować:

„Rozmiary tarczy uzależnić trzeba od ilości mieszkańców, z tym, że na 1 cm² powierzchni tarczy wypada jeden gwoździć. Tarcza powinna być w miarę możliwości wykonana z drzewa lipowego i ozdobiona herbem danej miejscowości. Projekty tarcz nadsyłać należy pod adr. Dep. Organizacyjnego NKN w Krakowie, do zatwierdzenia Komisji artystycznej. O ile w danej gminie, tarcza dla braku sił fachowych, czy z jakichkolwiek innych powodów, we własnym zarządzie wykonana być nie może — należy pod powyżej podanym adresem nadsyłać zamówienia z po-

daniem odbitki herbu miejscowości i zaznaczeniem kolorów. Pod dozorem Komisji artystycznej siłami rękodzielników krakowskich tarcza zostanie wykonana i w najkrótszym czasie odesłana do miejsca przeznaczenia. Wszelkich bliższych wyjaśnień w sprawach technicznych, artystycznych udziela Komisja artystyczna przy Dep. Org. w Krakowie, gdzie też należy zwracać się po informacje.

Setki chorych legionistów i ich rodziny oczekują pomocy. Z akcją więc spieszyć się należy. Niech nie braknie w Galicji gminy, któraby Tarczy Legionów nie ufundowała”².

Wspomniana powyżej Komisja artystyczna składała się z inż. Eugeniusza Tora, architekta Franciszka Mączyńskiego i art. malarza Kazimierza Witkiewicza. Szczególnie dużej pomocy przy wykonywaniu zamówień udzieliło krakowskie Muzeum Techniczno-Przemysłowe.

Dla zainteresowanych Dep. Org. przysyłał okólniki z zaleceniami co do technicznej strony tarcz.

Referent dla Tarcz Leg. przy Dep. Org. Mieczysław Opalek sprawy najbardziej podstawowe ujął w punktach:

1. Na każdej Tarczy powinien być orzeł legionowy i herb danej miejscowości.
2. Każda powinna zawierać stosowny napis.
3. Rzeźbione części (orzeł, herb, wypukły napis) nie mogą być obijane gwoździami.
4. Na wbicie gwoździ powinna być przeznaczona specjalna płaska powierzchnia.
5. Zaleca się, aby Tarcze były wykonane z drzewa lipowego, następnie malowane, złocone, lub też nie podciągnięte farbą. Można również „niektóre części rzeźbione (orla i herb) wykonać w drzewie odmien-
nym, np. w dębie, co od jasnego tła drzewa lipowego odbijać będzie korzystnie”.
6. Powierzchnia na gwoździe ma być ściśle odgraniczona od części rzeźbionych.

Przy końcu Opalek podał kilka wzorów, zastrzegając, że nie mogą być one „niewolniczo kopiowane”³.

W dalszej kolejności przewodniczący Dep. Org. dr Ludomir German i Naczelnik Biura Dep. Org. Julian Smulikowski podpisali w styczniu 1916 r. następujący okólnik:

„Komunikujemy niniejszym uchwałą Departamentu Organizacyjnego NKN powziętą na posiedzeniu dnia 22 września 1915 r., w sprawie funduszy uzyskanych z rozsprzedaży gwoździ do tarcz. Uchwała ta brzmi:

Gminy i Komitety Powiatowe (Miejscowe), które tarczę ufundowały, winny lokować pieniądze na książeczkę miejscowej Kasy Oszczędności tak długo, jak długo fundusz nie osiągnie pewnej z góry oznaczonej wysokości i tarcza zupełnie gwoździami zabita nie zostanie.

Gdy to nastąpi, fundusze, które scentralizowane być muszą, nadesłać należy do Krakowa. Są to fundusze nienaruszalne i służyć mają wyłącznie tym samym celom, dla których stworzona została kolumna t.j. na fundusz dla legionistów-inwalidów, jako też wdów i sierot po legionistach poległych”⁴.

W związku z uroczystością odsłonięcia każdej Tarczy drukowano okolicznościowe afisze i kwitły dla ofiarodawców. Inicjatorzy zobowiązani byli przesłać

po kilka egzemplarzy wszelkich druków i zdjęć do Krakowa na adres Dep. Org. ul. Gołębia 20.⁵

20 grudnia 1915 r. ukazał się okólnik podpisany przez Z. Marka i M. Opałka z wymowną treścią:

„Do wiadomości w sprawie Tarcz Legionów. Odnosnie do akcji wbijania gwoździ do „Tarczy Legionów” zwracamy uwagę, że należy zainteresować nie tylko tą sprawą najszersze warstwy ludności z miasta i powiatów, ale i młodzież szkolną. Doświadczenia, jakie poczyniliśmy, kierując akcją Kolumny Legionów w Krakowie wykazały, że bardzo poważne dochody płyną ze szkół krakowskich jak i zamiejskich, które z inicjatywą patriotycznego nauczycielstwa, spieszą chętnie z ofiarą na cele szlachetne. Należy podobnie i na prowincji wciągnąć młodzież szkolną do akcji wbijania gwoździ w Tarcze. Młodzież pouczona przez nauczycieli o celach i idei Tarczy nie będzie się ociągać i ofiarnym swym groszem chętnie fundusz tarczy zasili”⁶.

W efekcie tych poczynań i dzięki ofiarności Polaków miasta Galicyjskie (i nie tylko) nie poskapily funduszy na ten wzniosły cel. Przypomnijmy, że w tym czasie środkiem płatniczym były korony i hale-rze. Czasami tarczę fundowały całe okręgi (np. Ziemia Niska, Ziemia Miechowska) ale dla jasności w poniższym spisie w tych przypadkach podajemy nazwę miejscowości, gdzie Tarcza była odsłonięta. Dokumentacja przechowywana w Archiwum Państwowym w Krakowie obejmuje następujące tarcze powstałe w latach 1915—1917 (miejscowości podkreślone to te gdzie fundowano kolumny lub postumenty): Andrychów, Biała, Bochnia, Brzesko, Brzezinka, Brzozów, Chrzanów, Czerniowce, Dąbrowa Tarn., Dębica, Dolina, Drohołow, Dubiecko, Gorlice, Gródek Jagiell., Grybów, Jarosław, Jasło, Jaworów, Jedlicze, Jordanów, Kałusz, Kęty, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Krynica, Krzeszowice, Limanowa, Lublin, Lwów, Łańcut, Mielec, Mszana Dolna, Miechów, Muszyna, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Olkusz, Oświęcim, Pilzno, Piotrków, Przemyślany, Radom, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Schodnica, Sędziszów, Sieniawa, Siersza-Wodna, Skawina, Śląsk, Słomniki, Śniatyn, Sokołów, Stanisławów, Stary Sambor, Stary Sącz, Stryj, Sucha, Tarnobrzeg, Tarnów, Tuchów, Wadowice, Wieliczka, Zagórz, Zakopane, Zator, Złoczów, Żmigród, Żółkiew, Żywiec.

Łącznie wyszczególnionych jest 79 miejscowości. Jak widać tarcze fundowały również miasta spoza Galicji — w Królestwie Polskim (np. Miechów, Olkusz, Lublin, Radom). Ta część ziem polskich mogła włączyć się do akcji dopiero po wyparciu stamtąd Rosjan przez państwa centralne.

Już w sierpniu 1915 r. na swym posiedzeniu Komitet Kolumny Leg. w Krakowie dokooptował do swego składu dr Eugeniusza Kiernika uchwalając, że „zadaniem jego będzie, z okazji wyjazdów do Królestwa Polskiego, ideę Tarcz Legionowych na grunt Królestwa przeszczepiać”⁷.

Natomiast w styczniu 1916 r. Dep. Org. prosił przedstawicieli Dep. Wojskowego, który miał wtedy swoją siedzibę w Piotrkowie (a więc na terenie Królestwa Polskiego):

„Pragnęlibyśmy również sprawę Tarcz przenieść

na Królestwo Polskie. Prosimy o pomoc w tej sprawie a mianowicie o odniesienie się Szanownego Departamentu do oficerów werbunkowych z apelem, by idee tarcz legionowych koniecznie na terenie swej działalności w czyn wprowadzili. Dep. Org. służyć im będzie od siebie wszelkimi wskazówkami natury praktycznej”⁸.

I jeszcze jedno wyjaśnienie. Wymieniony w spisie Śląsk — to też ziemia polska spoza Galicji — Śląsk Cieszyński. W Tarczy tej partycypowały: Cieszyn, Bogumin, Jabłonków, Frysztat i Polska Ostrawa.

Jak pisał później M. Opałek czyn, który narodził się w Galicji podniesiony w dziejach ojczystych wysoko jako, „że czyn ten wyrósł w kraju biednym, znękanym wojną, gdzie całe wsie spalone, gdzie nie wszędzie weszło złote ziarno na chleb, bo ziemię przeorał nie łniący lemiesz rolnika, a potworny pług wojny ryjący glebę w rowy strzeleckie, a usypujący jedne tylko... mogiły”⁹.

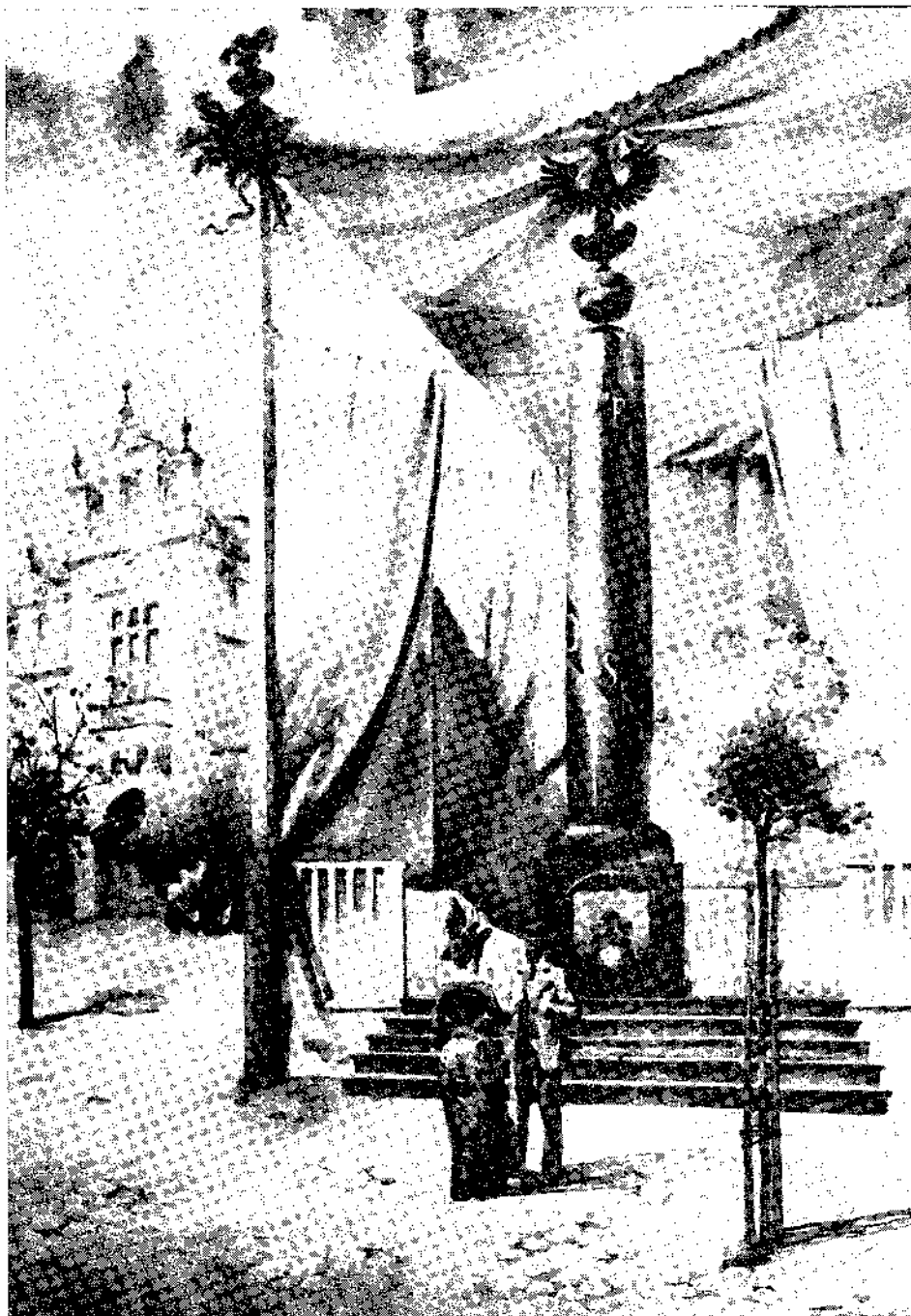
II. DETALE Z KRAKOWSKIEJ I STANISŁAWOWSKIEJ KOLUMNY LEGIONÓW

Zwieńczenie Kolumny Legionów w Krakowie

Kraków z racji swej pozycji był szczególnie pre-dysponowany do przeprowadzenia akcji zbierania funduszu na wdowy i sieroty po legionistach. Stąd wyruszyli do walki pierwsze oddziały strzeleckie, tutaj miał siedzibę Naczelny Komitet Narodowy, Krakowska Kolumna Legionów dała początek wielkiej ofiarności społeczeństwa na ten wzniosły cel. Pomysł ufundowania Kolumny dał Witold Ostrowski. Zbliżająca się w 1915 r. rocznica powstania NKN-u była doskonałą okazją do jej odsłonięcia. Pomysł zyskał poparcie zarówno NKN-u jak i władz miejskich. Zaraz też utworzył się społeczny Komitet Kolumny Legionów w prezydium którego znaleźli się: Witold Ostrowski, jako przewodniczący, dr Stanisław Stein — zastępca, Mieczysław Opałek — sekretarz, Roman Sowa — skarbnik. Członkami zostali: Kazimierz Giebułtowski, dr Jan Hupka, dr Zygmunt Marek, inż. Franciszek Mączyński, dr Kazimierz Ostrowski, inż. Karol Rolle, Julian Smulikowski, inż. Eugeniusz Tor, inż. Władysław Turski, art. malarz Kazimierz Witkiewicz.

Projekt Kolumny wykonał znany architekt Franciszek Mączyński, a zrealizował stolarz krakowski Tomasz Karnasiewicz. Kolumna wraz z podstawą zdobioną od frontu herbem Krakowa miała 4 m wysokości.

Zwieńczenie Kolumny stanowił orzeł w koronie, przyśrubowany do kuli imitującej globus. Orzeł wykonany został z blachy miedzianej i wzorowany był na orzełku legionowym (tarcza amazonek, wewnątrz niej tarczka z literą L). Globus wykonany został z blachy żelaznej oksydowanej. Całość wraz z widoczną drewnianą podstawą ma 150 cm wysokości (a więc Kolumna w sumie była wysoka na 5,5 m), z czego wysokość orła wraz z tarczą wynosi 90 cm



1. Kolumna Legionów. Akwarela Stanisława Tondosa. 1915 r.

(rozpiętość skrzydeł — 75 cm), średnica globusa — ok. 37 cm. Średnica podstawy — 50 cm. Z tyłu tarczy amazonek, u góry znajduje się sygnatura wykonawcy: JAN BUTELSKI. Był to mistrz blacharski mający swoją pracownię przy ul. Św. Manka 11.

Jak wspomniano, Magistrat krakowski przychylnie odniósł się do inicjatywy ufundowania Kolumny. Przede wszystkim wyasygnowano 3600 koron na koszt budowy jej i specjalnego pawilonu ochronnego. Równocześnie, bezpłatnie, wyznaczono miejsce pod jej ustawienie. Przedstawiono do wyboru m.in. Rynek Główny od strony wylotu ul. Brackiej, pl. Szczepański, pl. Św. Ducha. Ostatecznie wybrano miejsce na

Rynku Głównym na wprost kościoła Mariackiego, mniej więcej w tym miejscu gdzie znajdują się obecnie stoiska kwiatowe¹⁰.

Przed odsłonięciem odbyło się posiedzenie Komitetu Kolumny Legionów (w Arch. krakowskim protokół z tego posiedzenia oznaczony cyfrą 1, bez daty), gdzie precyzowano detale związane ze zbliżającą się uroczystością. Ustalono, że użyte mają być dwa rodzaje zwykłych gwoździ (tzw. czarne i białe) a ich cena „ma być tylko jedna i to po 1 K. za gwóźdź”. Kupujący gwóźdź miał wpisywać się do pamiątkowej książki, następnie udać się ze specjalnym kuponem do dyżurującego przy Kolumnie Legionisty.



2. Zwieńczenie Kolumny: orzeł i globus na drewnianej podstawie.

On to, po sprawdzeniu miał wrzucać kupon do puszeki, a obywatel własnoręcznie wbić gwóźdź do Kolumny. Inż. Tor podjął się przygotowania narzędzi tzn. młotków i obcęgow. Dokładność przejawiała się i w takiej uchwale:

„Do sprzedaży gwoździ należy mieć stale dyżurujące panienki, płatne po K. 50 (?) [pytanie w oryginale — J.T.N.J. za pracę od 8 rano do 2 ppł. i od 2—8 wieczór na zmiany]”¹¹

Wreszcie nadszedł długo oczekiwany dzień. 16 sierpnia 1915 r. po mszy celebrowanej w Kościele Mariackim przez ks. arcybiskupa Albina Symona zebrani tłumnie udali się przed pawilon mieszczący Kolumnę. Na znak dany przez pośła Edmunda Zieleniewskiego odsłonięto draperie i ukazała się Kolumna w całej krasie. Na podium weszli przedstawiciele władz miejskich, duchownych, członkowie NKN, przedstawiciele różnych organizacji, profesjonowicie uniwersyteccy, weterani 1863 r., legionieści. Wokół pawilonu ustawili się mnóstwo ludzi pomimo ulewnej tego dnia deszczu. Pierwszy gwóźdź wbił prezes NKN dr Władysław Leopold Jaworski, drugi — oficer legionowy Franciszek Mioduszowski. Następnie podchodzili do Kolumny inni przy dźwiękach kantaty specjalnie skomponowanej przez prof. Bolesława Wałęwskiego do słów Stanisława Stwory¹². Jak po-

dano w kilka dni później dochód z tego dnia wyniósł 4455 koron 91 halenzy, który wpłacono na książeczkę wkładekową Kasy Oszczędności m. Krakowa nr 309 860 zdeponowaną u notariusza dr Tadeusza Starzewskiego¹³.

Komitet Kolumny czuwał w dalszym ciągu nad sprawnością akcji. Zachowało się w sumie 13 protokołów z jego posiedzeń. Na posiedzeniu 22 września (protokół nr 4) uchwalono iż „w użycie ma wejść nowy typ gwoźdź z dużą główką i wygrawerowanym na niej nazwiskiem ofiarodawcy. Gwoździe te będą po cenie 50 K, a wbić się je będzie w podstawę Kolumny”¹⁴.

W ten sposób w celu powiększenia funduszu weszły w użycie tzw. gwoździe honorowe. Pierwsze pięć takich gwoździ wbito na początku października, a ufundowali je: Rudolfowie Frűchlingowie, I Koło Tow. Szkoły Ludowej, Stanisławowie Niezabitowscy, Ilustrowany Kurier Codzienny, red. Marian Dąbrowski¹⁵.

Oprócz gwoździ honorowych Komitet wprowadził szereg pamiątek związanych z Kolumną. M.in. wydano broszury M. Opalka, grawer Henryk Waldyn wykonał pewną ilość przyrządków na biurko w kształcie kolumny, a firma J. Czannecki drukowała barwne reprodukcje obrazu Stanisława Tondosa¹⁶.

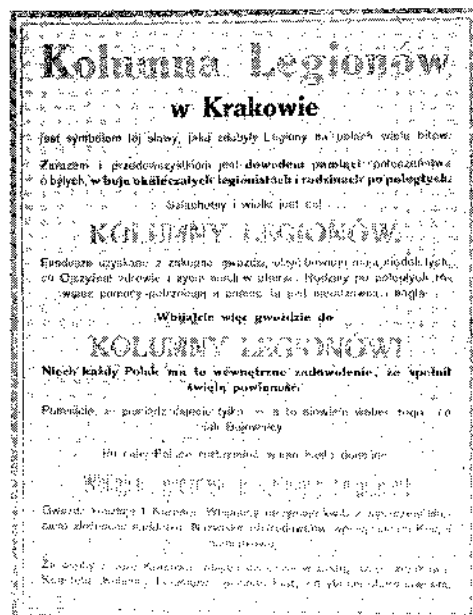
Na posiedzeniu 11 października (protokół nr 6) uchwalono aby:

„Plaszczyznę na piedestale Kolumny zarezerwować w myśl wniosku sekretarza na małe tarcze z blachy z wygrawerowanym napisem dla tych gmin i Komitetów Narodowych, które nie były w stanie ufundować Tarczy Legionów”¹⁷.

Projekt tych tarcz polecono później sporządzić Kazimierzowi Witkiewiczowi¹⁸.

Fundusz powiększał się z każdym dniem. Celem Komitetu było uzbieranie 60 tys. koron. Tymczasem 15 października osiągnięto już sumę 30 895 k. 89 h.

3. Afisz propagujący wbijanie gwoździ do Kolumny Legionów.



Proszono wtedy aby obywatele szybciej złożyli drugie 30 tys. jako, że zbliża się zima i dyżury przy Kolumnie będą utrudnione¹⁸.

30 listopada przy stanie 55 tys. 78 h „Kasa Kolumny Legionów została z powodu zimnej pory zwiniętą przy kolumnie, a przeniesiona do sklepu Ligi Kobiet przy pl. Mariackim 9”²⁰.

Do 12 grudnia zebrano już 58 946 k. 28 h. Widząc tak szybko powiększającą się kwotę Komitet proponował aby fundusz Kolumny i taroż z innych miast osiągnął „przynajmniej” 1,5 mln koron²¹.

Zdarzały się i takie nieprzewidziane wypadki jak np. ten, który poruszył jeden z członków na posiedzeniu 11 stycznia 1916 r.

Dr. Stein stawia wniosek, by wobec powtarzającej się kradzieży gwoździ honorowych zwrócić się do Dyrekcji policji z przedstawieniem i prośbą, by posterunek pełniący służbę na Rynku baczniejszą uwagę zwracał na kolumnę”²².

Sto tysięcy koron przekroczono w lipcu 1916 r. (do 6 dnia tego miesiąca osiągnięto kwotę 101 233 k. 66 h.²³). Oddat akcja jakby osłabła. Do 15 września było 107 677 k. 66 h.²⁴ Z powodu kolejnej zimy kasa spod Kolumny znów się przeniosła, tym razem do sklepu Rudnickiego na A-B²⁵.

Na Kolumnę szły datki nie tylko w cenach liczonych za gwoździe. Niektórzy ofiarodawcy dawali sumy znacznie większe, np. prezydent Juliusz Leo imieniem gminy m. Krakowa za gwoździ honorowy dał 1000 k., a Książędo Biskupi Komitet (ks. biskupa Adama Sapiehy) — 4973 k. 91 h.²⁶

Akcję Kolumny zamknięto na zebraniu Komitetu 15 października 1917 r.²⁷ Jak zanotowano w protokole „uchwalono rozebrać Kolumnę, umieścić ją w archiwum Leg. Pol.” i „po przeprowadzeniu restauracji kolumny przeniesiona [ona] zostanie do archiwum legionów na Wawel”²⁸.

Fundusz zebrany uznano za nienaruszalny, miał on być zabezpieczony na przyszłość wobec zbliżających się chwil przełomowych w życiu Polaków. Tylko odsetki z dniem 1 stycznia 1918 r. postanowiono przełać na rzecz Opieki Legionowej do rąk odpowiednich instytucji²⁹.

Rachunki końcowe przedstawiały się następująco:	
wpływ do 15.X.1917 r.	— 115 047 k. 53 h.
wydatki do 15.X.1917 r.	— 1 115 k. 63 h.
Dochód na czysto:	113 931 k. 90 h.
Odsetki od 1.I.17	ok. 3 417 k. 75 h.
Razem:	117 349 k. 65 h. ³⁰

Co się stało z Kolumną w następnych latach, trudno powiedzieć. Do Muzeum Historycznego trafiło tylko jej zwieńczenie.

Orzeł i tarcza z Kolumny Legionów w Stanisławowie

Stanisławów postanowił również włączyć się do akcji fundując nie tarczę ale, wzorem Krakowa, Kolumnę. Co prawda w sprawozdaniu PKN w grudniu 1915 r. zanotowano, że miasto ufunduje tarczę i to własnymi siłami, ale już w piśmie z 21.I.16 r. PKN poinformował Prezydium Komitetu Kolumny Leg. w Krakowie, że Stanisławów odsłoni właśnie kolumnę.

Równocześnie prosili o przysłanie wzorów gwoździ³¹. W tydzień później sprawujący pieczę nad całą akcją Departament Organizacyjny NKN przesłał dwa gwoździe: czarny i posrebrzony, jako próbkę, oraz list informujący o gwoździach. Zadeklarował przysłanie od razu po tysiącu sztuk gwoździ białych (w cenie 7 k. 20 h.) i czarnych (2 k. 20 h. za wszystkie). Prócz tego informował, że również można wbijać gwoździe honorowe. „Są one srebrzone, mają płaską główkę o powierzchni mniej więcej 20 halerzówki”. Sprzedaje się je z „wygrawirowanym nazwiskiem ofiarodawcy po 50 k. Cena ta jednak stosownie do stosunków lokalnych w innych miastach może być obniżoną”³².

Ustalono, iż odsłonięcie Kolumny nastąpi w kwietniu tego roku. Rozpisano konkurs. Do realizacji wytypowano projekt profesora miejscowej Szkoły Przemysłu Drzewnego, Józefa Riegla. On też wraz z rzeźbiarzem Emanuelem Huberem czuwał nad wykonaniem kolumny. Zastrzeżono też iż „trudności miejscowej natury opóźnią jednak niezawodnie wykonanie tego dzieła do miesięcy wiosennych”³³. Ostatecznie odsłonięcie Kolumny nastąpiło 14 maja 1916 r. w sali Sokoła.

„Kurier Stanisławowski” relacjonował:

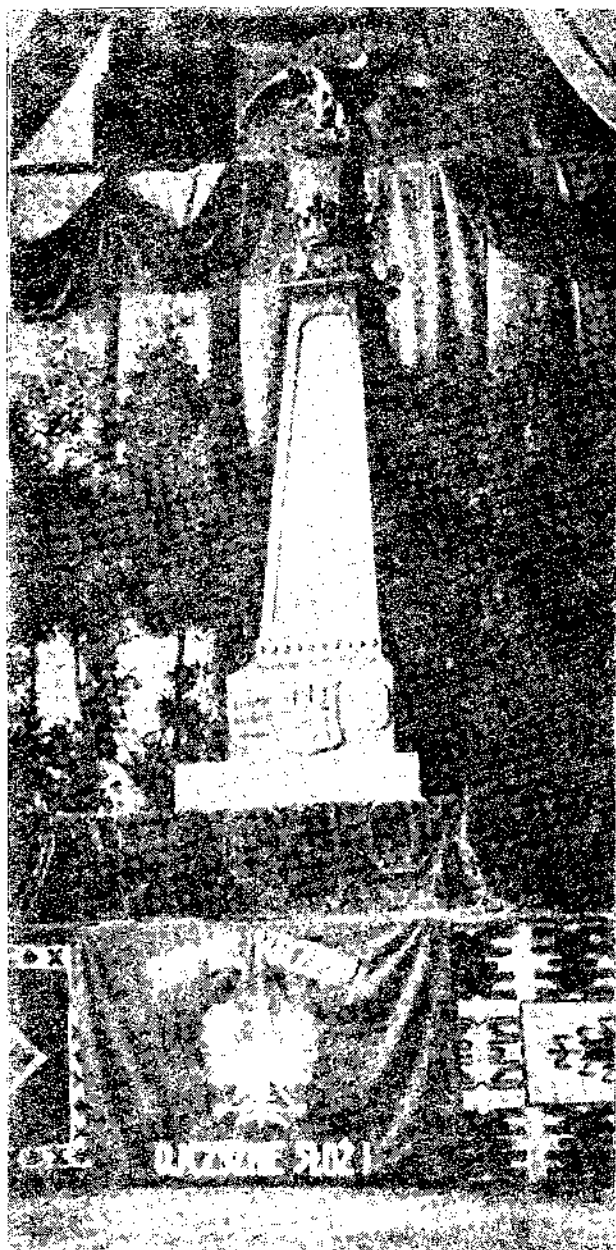
„Kolumna wyobraża strzelisty obelisk, wsparty o szeroki kostkowany blok i szerszą od niego podstawę, a uwieńczony orłem polskim brązowanym. Jedną kondygnację od drugiej oddziela gzyms z przepięknym fryzem oraz ślimacznice na których spoczywa korona w drugiej kondygnacji, w stylu Matejkowskim. Z blokiem łączy go znowu fryz bardzo stylowy w zakopiańskim smaku. O blok oparta tarcza z herbem miasta, z napisem „Gród Rewery polskim Legionom”. Na frontowej płaszczyźnie pola obelisku kwitnie pszenica ustylizowana w koronę królewską, z sercem w swoim środku. W miejsce to wbito „gwoździe honorowe”. W fryz dolny obelisku i w naroże fazy wbijano gwoździe tzw. „imienne”. Pola obelisku mają być wybite gwoździami bez imienia. Robi ona wrażenie bardzo estetyczne i niezawodnie będzie jedną z najpiękniejszych ozdób „Muzeum Legionów”³⁴.

Gwoli ścisłości dodajmy, iż kolumna w całości była wykończona „siłami miejscowymi”. Józef Riegl autor pomysłu i kierownik artystyczny wykonał osobiście tarczę, fryzy i zwieńczenie kolumny, Emanuel Huber — orła, mechanik kolejowy Florek — żelazną koronę, stolarz Stelmaszyński — części stolarskie.

Zadbano też o staranną oprawę tła kolumny:

„Na wysokim podium, pod czerwono-białym namiotem, ujęta w wieniec laurów i palm, stała „Kolumna Legionów”. Fronton i boki otwartego namiotu strojone były w chorągwie polskie, austriackie i węgierskie. Ściany sali i portret Kościuszki udekorowano cechowymi sztandarami, tonęły w zieleni laurów i smereków (sic!). Sala i galeria wypełniona gośćmi aż po brzegi”³⁵.

Na uroczystość przybyły liczne delegacje z okolicznych miast. Był obecny delegat Komendy Legionów i brygadiera Piłsudskiego kapitan Krzaczynski. Z garnizonu stanisławowskiego przybyła grupa ofi-



4. Kolumna Legionów w Stanisławowie. Na postumencie widoczna tarcza herbowa, głowica zwieńczona orłem.

cerów na czele z płk. Ranzerdorffem. Nie zabrakło prezesa PKN Ferdynanda Gerżabka, jego żony Marii — prezesowej tutejszej Ligi Kobiet. Miejsce honorowe zajmował burmistrz miasta dr Nimhin. Z innych gości uwagę zwracali hr Władysław Dzieduszycki, ks. prałat Piaskiewicz i pastor Zökler. Specjalny list przesłał uczestnikom uroczystości ojciec duchowy Legionów, wielki patriota, ks. biskup Władysław Bandurski. Po stosownych przemówieniach gwóźdź honorowy w imieniu Naczelnego Komitetu Narodowego wbił prezes Gerżabek, po czym nastąpiło wbijanie innych gwoździ honorowych i tych zwykłych, tańszych. „Uroczystość ta była też istotnie wyrazem i najżywszej miłości Ojczyzny i szlachetnem nawiązaniem do osoby samego Monarchy”³⁶.

Natchniony podniósł chwilą miejscowy poeta C. Szczepański napisał wiersz:

„Kolumna Legionów.

Prosta, skromna, lecz z czołem podniesionym
dumnie,

Jak serca, których uczuć stała się wyrazem
Serca, co dla Ojczyzny biją zgodnie — razem!
Zda się duch bohaterów zamieszkał w Kolumnie.
U szczytu orzeł skrzydła spiżowe rozsłania.
To znak, co hufce polskie wiedzie w bój na wroga,
Do czynów nieśmiertelnych z wiarą w imię Boga/
Aż przyjdzie dzień wielkiego dziejów
zmartwychwstania.

Urok chwały, czci, dumy i szczerzej wdzięczności
Na widok tej Kolumny do głębi porusza.
Jakieś głosy! „Rodacy”! bracia z krwi i kości!
„Szczęśliwy, kto sierotom po nas łączy osusza”

Kolumno! kiedyś będą przyszłe pokolenia
U twych stóp snić o dawnych czynach
poświęcenia”³⁷.

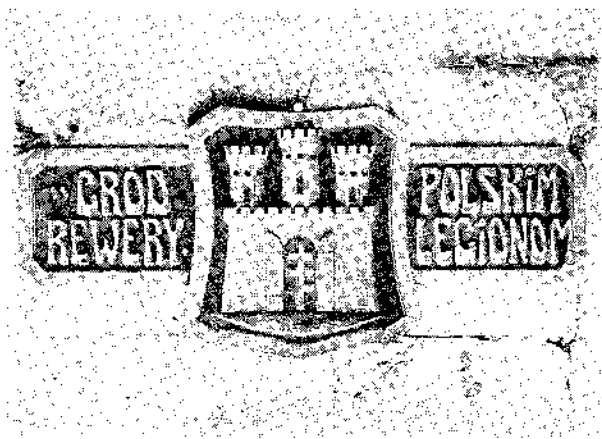
Kolumna nie stała długo na swym miejscu. Wobec zagrożenia Stanisławowa przez wojska rosyjskie, już 11 czerwca 1916 r. przewodniczący sekcji kulturalno-agitacyjnej PKN w Stanisławowie wysłał do NKN-u następujące pismo:

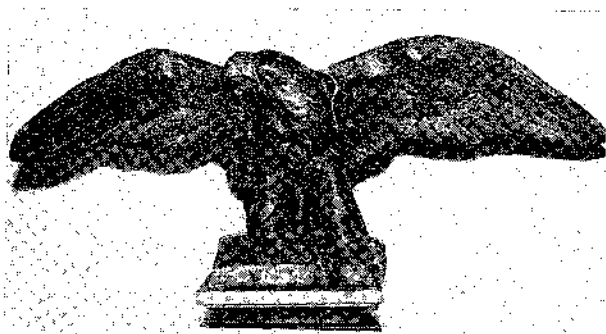
„Wobec cokolwiek wątpliwej sytuacji wojennej licząc się z dość znaczną wartością materialną, a nader wielką wartością moralną Kolumny Legionów — postanowiliśmy chwilowo usunąć ją w bezpieczne miejsce. W wykonaniu tej uchwały pozwalamy sobie przesłać ją do Szanownego Komitetu z prośbą o przechowanie jej w opakowaniu aż do naszego zgłoszenia się, które nastąpi, skoro tylko sytuacja na pobliskim froncie bojowym nałżeć się rozjaśni. Pismo niniejsze wysyła sekcja kult. z powodu chwilowej nieobecności Prezydium naszego Komitetu”³⁸.

Kolumna znalazła się w 1916 r. w Krakowie. Czy powróciła potem do Stanisławowa? W Muzeum Historycznym przechowuje się tylko dwa jej detale: tarczę i orła. Oba są wykonane z drzewa lipowego.

Tarcza, jak wspomniano, wykonana przez prof. Riegla posiada płaskorzeźbiony herb Stanisławowa:

5. Tarcza z Kolumny Legionów w Stanisławowie.





6. Orzeł z Kolumny Legionów w Stanisławowie.

bramę z trzema basztami, w otwartej bramie herb Potockich — Pilawa. Wymiary tarczy: 35,5×34,5 cm. Jest ona przyśrubowana do poziomej deski o wym. 19,5×79,5 cm, z wyodrębnionym brzegiem i płasko-rzeźbionym napisem: „GRÓD / REWERY / POLSKIM / LEGIONOM”. Taroza i deska pokryte są farbą olejną; tło czarno-popielate, obwódki, napis i herb — popielato-zielonkawe, kontury liter podkreślone kolorem białym, brama i herb Pilawa — jasnobrązowe.

Orzeł bez korony, brązowany, wys. 40 cm, z rozłożonymi skrzydłami (rozpiętość ich — 105,5 cm), wsparty na prostokątnej podstawie, z wysuniętą charakterystycznie lewą łapą obejmującą narożnik podstawy. Na ścianie bocznej po lewej, wryta sygnatura: „HUBER”. Całość przymocowana za pomocą 2 drewnianych kołków do szerszej, profilowanej podstawy (30×30 cm) będącej pozostałością górnej części zwieńczenia Kolumny.

III. TARCZE LEGIONOWE

BOCHNIA

Pierwszy dokument związany z inicjatywą ufundowania Tarczy Legionów dla Bochni nosi datę 5 października 1915 r. W liście tym burmistrz miasta a jednocześnie przewodniczący tamtejszego PKN-u dr Ferdynand Maiss, zwrócił się do Departamentu Organizacyjnego z zapytaniem ile kosztowałoby wykonanie tarczy dla Bochni liczącej wtedy ok. 12 tys. ludzi.

18 października otrzymał odpowiedź iż tarcza wykonana w Krakowie o powierzchni przeznaczonej na wbiście 5 tysięcy gwoździ kosztowałaby ok. 150 koron³⁹. Z początku proszono o wykonanie takiej właśnie tarczy, ale z upływem czasu ambicje Bochni wzrosły i w ostateczności Kasa miejska wyłożyła na ten cel 396 koron⁴⁰.

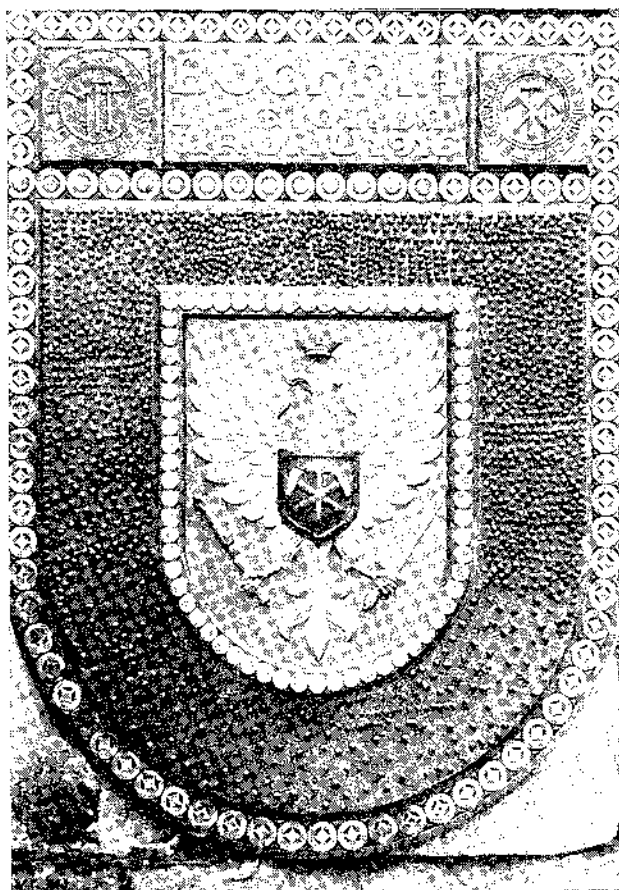
Tarczę pod kierunkiem artystycznym Kazimierza Witkiewicza wykonał rzeźbiarz krakowski Józef Stręk. Jest ona wykonana z drzewa lipowego, płaskorzeźbiona, pokryta farbami olejnymi.

W części centralnej na tle koloru morskiej zieleni znajduje się mniejsza tarcza ze srebrnym orłem w typie zbliżonym do stanisławowskiego na czerwonym

połu, z koroną, berłem i mieczem koloru złotego. Na piersiach orla mała tarczka z trzema skrzyżowanymi młotami (symbol miasta górniczego) na niebieskim tle. Wzdłuż brzegu tarczy biegną dekoracyjne krążki koloru srebrnego; w części górnej podwójny pas takich krążków ujemnie napis: „BOCHNIA / LEGIONOM / W ROKU 1916” również w kolorze srebrnym. Napis flankują dwie najstarsze pieczęcie w kolorze brązowym, zawierające elementy występujące w herbie miasta: łopate, młot i kilof. Pieczęć po lewej wg wzoru z dokumentu z 1373 r., obwiedziona napisem: „SIGILUM CIVITATIS DE BOCHNIA”, po prawej — z 1564 r. z napisem: „SIGILUM MENUS CIVITATIS BOCHNENSIS”. Na brzegu tarczy, u dołu po lewej wryta sygnatura wykonawcy: „JÓZEF STRĘK KRAKÓW”.

Odsłonięcie tarczy nastąpiło 9 kwietnia 1916 r. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w miejscowym kościele parafialnym celebrowaną przez wiceprezesa PKN, ks. kanonika Andrzeja Bilińskiego. Proboszcz Antoni Wilczkiewicz wygłosił wtedy „duchem głębokiego patriotyzmu owiane kazanie”⁴¹. Po mszy zebrani udali się przed budynek Rady powiatowej „przy którego frontowej ścianie stanął udekorowany kiosk mieszczący szafę z tarczą Legionów”⁴². Wśród gości był delegat NKN-u poseł Konstanty Srokowski i kierownik Biura Departamentu Organizacyjnego NKN Julian Smulikowski. Obok nich poczesne miejsce zajmowali: prezes Rady powiatowej A. Rue-

7. Bocheńska Tarcza Legionów. Wym. 129×98 cm.



benbauer, starosta Veltze, sekretarz PKN-u, wice-marszałek powiatu dr Władysław Kiernik oraz skarbnik Stanisław Siemiński. Po przemowach pierwszy gwoździ honorowy wbił prezes PKN dr F. Maiss, jednocześnie burmistrz Bochni. Potem tarczę pokrywały następne gwoździe. W ten dzień zebrano 4500 koron. Z upływem czasu przybywało gwoździ honorowych na tarczy. Były one srebrne, okrągłe o średn. 2,3 cm z nazwiskami ofiarodawców prywatnych i instytucji. Grawerował je w Krakowie Henryk Waldyn.

Do tej pory zachowało się na tarczy 81 takich gwoździ. Z tego 14 sztuk złożonych wbitych jest w krążki dekoracyjne ujmujące od dołu napis na tarczy. Oto ich treść:

1. Zdzisław / Włodek; 2. Antoni / Hanusz; 3. Ks. / Michał / Mucha; 4. X. Andrzej / Parwieki; 5. Dr / Antoni / Górski; 6. Karol / Pankiewicz; 7. Parafia / Bochnia; 8. Parafia / Ciekowice; 9. Parafia / Niego-
wić; 10. Parafia / Tarnawa; 11. Dom / rekonwales-
con / tów / 32 p.p.obr.kraj / w Niepołomicach; 12. Gmina / Gierczyce; 13. Gmina / Kobylec; 14. Dwór / Kopaliny.

Pozostałe, srebrne, zostały wbite do krążków ujmujących tarczę wewnętrzną, z orłem:

15. Witoldowie / Jasińscy; 16. Dr / Klemens / Ru-
towski; 17. Powiatowa / Kasa Oszcz. / w Bochni;
18. Zygmunt / Ruebenbauer; 19. Grono / profesor-
skie / gimnazjum / w Bochni; 20. Sodalicya / Pań /
w Bochni; 21. Ks. / Piotr / Sadulski; 22. Józef / Oze-
gański; 23. Jan / Veltze; 24. Dr / Ferdynand / Maiss;
25. Ks. / Antoni / Wilczkiewicz; 26. Rada / Powiatowa /
w Bochni; 27. Rada / Miejska / w Bochni;
28. Miejska / Kasa / Oszcz.; 29. Dr / Władysław /
Kiernik; 30. Sodalicya / Panów / w Bochni; 31. Jan /
Brzękowsky; 32. Jan / Wykowski; 33. Mieczysław /
Ruebenbauer; 34. Koło / T.S.L. / w Bochni; 35. To-
warzyst. / Rolnicze / okręg / w Bochni; 36. Stani-
sław / Gajewski; 37. Ks. / Alojzy / Nalepa; 38. Dr /
Andrzej / Jura; 39. Józefowie / Michnikowie; 40.
Jan / Michnik; 41. Michał / hr. / Rostworowski; 42.
Józef / Chmura; 43. Mikołaj / Rydel; 44. Franciszek /
Śluszkiewicz; 45. Kl. III / G.Gimn. / w Bo-
chni; 46. Kl. V / Gimn. / w Bochni; 47. Wiśnicz /
miasto; 48. Gmina / Sobolów; 49. Klasa IV / a i b /
gimnazjum / w Bochni; 50. Wilhelm / Jakubowicz;
51. Gmina / Bogucice; 52. VII i VIII kl. / Gimna-
zjum / w Bochni; 53. Szkoła / Wydz. Żeńska / w
Bochni; 54. Gmina / Rajbrot; 55. Erazm / Łodziński;
56. Parafia / Mikuszowice; 57. Gmina / miasta /
Niepołomic; 58. Franciszek / Göttinger; 59. Gmina /
Stanisławice; 60. Gmina / Kamionka; 61. Nuchim /
Hofstätter; 62. Karolowie / Szymanowiczowie; 63.
Gmina / Dziewin; 64. Ozyasz / Pomeranz; 65. Gmi-
na / Targowisko; 66. Karolowie / Senkowscy; 67.
Bolesławowie / Paculowie; 68. Józef / Kurowski; 69.
Teofila / Łucka; 70. Stanisław / Macudziński; 71.
Gmina / Wola / Zabierzowska; 72. Dr / Gustaw /
Müller; 73. Parafia / Wiśnicz / Stary; 74. Dr / Józef /
Fränköl; 75. Personal / dróg / autonomicznych; (sic!)
76. Kazimierz / Zaczkowski; 77. Ks. / Henryk / Wę-
dzicha; 78. Towarzystwo / „Sokół” / w Bochni; 79.
Ks. Andrzej / Biliński; 80. Wincenty / Hein; 81. Kor-
pus / Oficerów / 32 p.obr.kraj.

(Numeracja w tym i kolejnych przypadkach pocho-
dzi od autora niniejszego opracowania.)

Oprócz gwoździ honorowych, na właściwym polu tarczy (na tle koloru morskiej zieleni) znajduje się znaczna ilość ćwieków żelaznych w nieregularnym układzie, w górnych partiach ułożone gęściej, w do-
le rzadziej.

W styczniu 1917 r. PKN przystąpił do zamknięcia rachunków związanych z Tarczą Legionów. Wspomniano o 88 gwoździach honorowych, co wskazuje, że zagubiło się do tej pory 7 sztuk. Czysty dochód przesłany do Krakowa zamknął się kwotą 10 055 ko-
ron 26 halercy⁴⁸.

KALUSZ

Inicjatywa ufundowania Tarczy Legionów zrodzi-
ła się w Kaluszu stosunkowo późno. 25 kwietnia 1916 tamtejszy delegat Departamentu Wojskowego NKN dr Adolf Wunst w liście skierowanym do Departa-
mentu Organizacyjnego informował o podjęciu akcji i prosił o podanie jakie kroki należy przedsię-
wziąć w tym celu⁴⁹. Trzy dni później wysłano z
Krakowa odpowiedź. Zaznaczono m. in. że za 1000
gwoździ białych płaci się 7 koron 20 halercy, za
1000 czarnych 2 korony 20 halercy. Co do gwoździ
honorowych to jedna sztuka kosztuje 1 koronę 30
halercy, natomiast sprzedaje się je po 50 koron przy-
czym „opatrzono są one w napisy i tych zuracać
nie wolno”⁴⁸.

Organizatorzy uroczystości licząc się z niewielką
zamożnością mieszkańców Kalusza nie przewidywali
dla tarczy gwoździ honorowych. Zresztą wyraźnie
stwierdzali, że „koszt tarczy powinny być według
możliwości jak najniższe”⁴⁸.

Faktycznie rachunek wystawiony w Krakowie opie-
wał na sumę przystępną 384 korony 40 halercy po-
mimo, że projektantem był sam profesor Antoni Pro-
cajkiewicz, a wykonawcą Józef Stręk.

Z owej sumy 70 koron wypadło za projekt, 300
koron za wykonanie tarczy a 14 koron i 40 halercy
za opakowanie specjalne dla niej przygotowane⁴⁷.

Tarcza wykonana jest z drzewa lipowego, pokryta
farbą olejną koloru brązowego i posiada wyodręb-
nione złożone brzoги.

W części górnej posiada kartusz herbowy zwień-
czony srebrnym orłem legionowym (na tarczy ama-
zonka mała tarczka z literą L). Tarcza herbowa wraz
z ujmującymi ją stylizowanymi liśćmi jest koloru
złotego, wewnątrz czerwony owal z herbem Kalusza:
trzy srebrne „topki” soli (symbol żup znajdujących
się w pobliżu miasta), pod nimi litera K i półksię-
życ koloru złotego.

W części dolnej nałożony napis: „KALUSZ” rów-
nież koloru złotego. Na brzegu, po lewej stronie u
dołu sygnatura wykonawcy: „JÓZEF STRĘK KRA-
KÓW”.

Tarczę tę wysłano z Krakowa do Kalusza 2 czerw-
ca 1916. Spieszono się z robotą, gdyż organizatorzy
zaplanowali uroczyste odsłonięcie na 7 czerwca w
rocznicę oswobodzenia miasta od najazdu rosyjskie-
go. Zaraz też wbijano do niej żelazne ćwieki wed-
ług wcześniej zaznaczonego rytmu, co widać na zdję-



8. Kaluska Tarcza Legionów. Wym.: 110×89,5 cm.

ciu. Jak wspomniano, nie posiada ona ani jednego gwoździa honorowego.

Późniejsze losy tarczy są ciekawe. Dr Wurst zabrał ją do Cieszyńska — wyjechał tam w jakiejś ważnej sprawie a przy okazji inicjował wbicie gwoździ wśród tamtejszych mieszkańców⁴⁸.

Następnie z listu Dep. Org. pod datą 8 września 1916 r. do Wursta przebywającego w tym czasie już w Wiedniu dowiadujemy się, że Tarcza dotarła do Krakowa z Cieszyńska i wg życzenia wbito już w Krakowie w oznaczonych miejscach 245 gwoździ⁴⁹.

Z kolei dr Wurst w liście z 8 grudnia 1916 r. już z Kałusza prosi o wbicie dalszych 165 gwoździ⁵⁰. I wreszcie ostatni zachowany dokument — list. Dep. Org. z 16 marca 1917 r. informujący, że w myśl życzeń PKN wbito do tarczy znów pewną ilość gwoździ (nie podaje jaką).

Brak materiałów utrudnia wyjaśnienie powyższych spraw.

KROSNO

Miasto Krosno ufundowało tarczę o oryginalnym, ciekawym wzorze, chyba największą wśród innych. Tarcza ta wyróżnia się też i tym, że w przeciwieństwie do innych — wiszących, ona jest stojącą, z ruchomą podporą od tyłu na dwóch zawiasach.

Mieszkańcy Krosna bardzo szybko odpowiedzieli na apel NKN-u. Już 13 września 1915 r. delegat De-

partamentu Wojskowego Stanisław Iwański pisał do Krakowa do Dep. Org.:

„W załączeniu nam zaszczyt przedłożyć Szanownemu Departamentowi do łaskawego zatwierdzenia

projekt tarczy Legionów

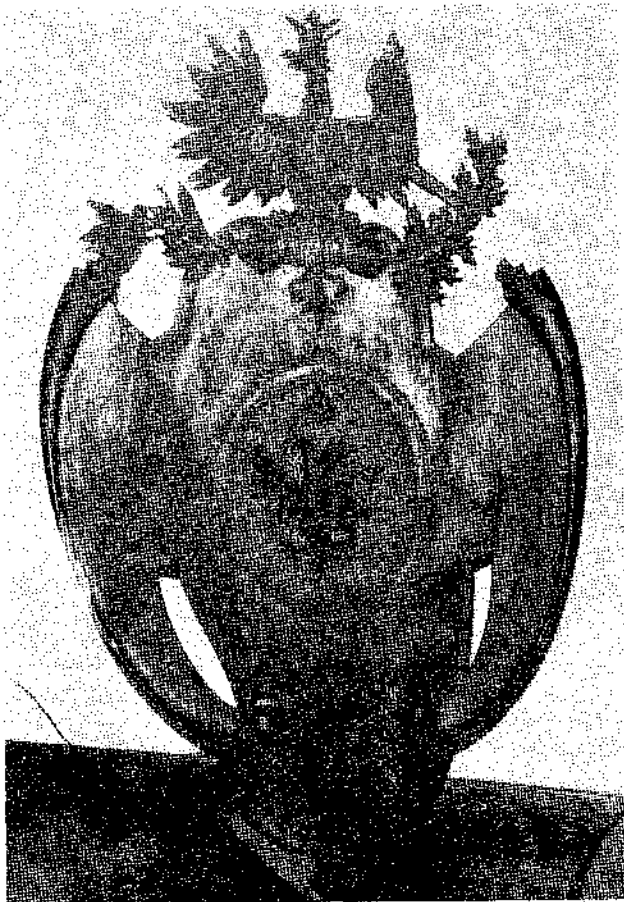
którą przygotowuje specjalny Komitet dla miasta Krosna. Tarcza będzie wykonana przez miejscowego krośnieńskiego rzeźbiarza z drzewa sosnowego, rzeźby zaś będą nakładane dębem, gdyż drzewa lipowego brak (...).

Ponieważ odstonięcie tarczy nastąpi już dnia 19 września 1915, przeto proszę uprzejmie o łaskawe zatwierdzenie projektu w drodze telegraficznej na co Komitet przygotowujący tarczę liczy z całą pewnością (...)"⁵¹.

Projekt zyskał uznanie w Krakowie. Wysłano tylko jednozastrzeżenie — w napis na tarczy wkradł się błąd: „LEGIONAM”⁵².

Zgodnie z zapowiedzią tarczę wykonano z drzewa sosnowego i udekorowano ją nałożonymi elementami z drzewa dębowego: u góry orzeł w koronie, po lewej gałązka laurowa, po prawej dębowa, pośrodku tarczy herb miasta — pół orla i pół gryfa (powinno być na odwrót), nad nimi korona, dołem symbol przemysłu naftowego z którego okrąg krośnieński siał — świder i dwa skrzyżowane młoty. Również w dębie wykonany jest napis: „KROSNO LEGIO-

9. Krośnieńska Tarcza Legionów. Wym. 193×122 cm.



NOM" i data: „1915". Z tyłu, po lewej stronie u góry uwiecznił się autor rytym napisem: „projektował / i / wykonał / Piotr / Kędzierski / w Krośnie / 1915". Do wbicia użyto ćwieków srebrzonych, szczególnie gęsto umieszczając je wokół herbu miasta. Owal ten ujmują podwójny pas ćwieków zwykłych.

Jak widać na tarczy nie ma gwoździ honorowych. Napływające w miarę upływu czasu z innych miast listy ofiarodawców w ten sposób wyróżnionych spowodowały iż również proszono o przysłanie takiej listy z Krosna. Burmistrz miasta i jednocześnie prezes PKN-u dr Jan Kanty Jugondfein pisał m.in. w związku z tym do Dep. Org. 1 września 1916 r.:

„Co się tyczy honorowych gwoździ, to takowe nie mogły być wbite w tarczę, albowiem ustanowienie gwoździ honorowych ogłoszone zostało po odsłonięciu i wypełnieniu naszej tarczy.

Tarcza Krośnieńska jest gotową a spisy ofiarodawców na ukończeniu: tarcza ze spisem ofiarodawców i sumą około 2600 K uzyskaną za gwoździe, zostanie wkrótce przesłana Szan. Departamentowi"⁵³.

Czysty dochód jaki przyniosła roczna akcja Tarczy Legionów w Krośnie wyniósł, jak dokładnie pono 2622 korony 66 halerzy oraz 10 fenigów. Informując o przesłaniu tej kwoty do Krakowa w liście z 24 września 1916 r. dr Jugondfein napisał również: „Magistrat miasta Krosna zawiadamia uprzejmie Szan. Departament Organizacyjny, że równocześnie z niniejszym pismem przesyła kolejną za frachtem (sic!) opłaconym krosnieńską tarczę Legionów Polskich pod adresem Szan. Departamentu.

Tarczę tę zapakowano starannie w pakę na ten cel stosownie przygotowaną tak, aby sama tarcza jako też rzeźby na niej umieszczone nie doznały żadnych uszkodzeń"⁵⁴.

Obecnie, jak widać na zdjęciu, tarcza wykazuje liczne ubytki.

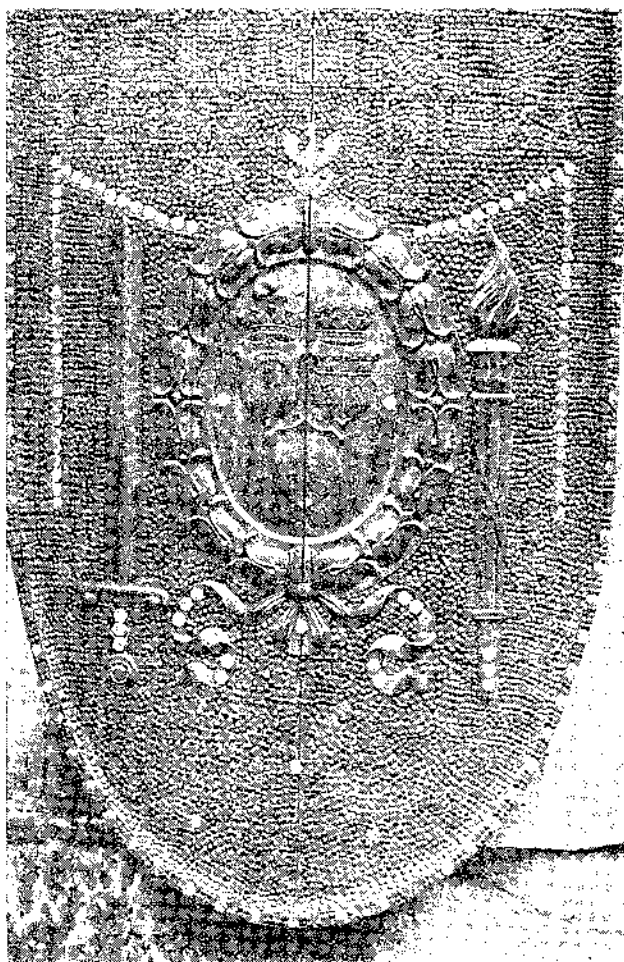
NISKO

Tarcza ta, lekko wypukła, należy do większych i najbardziej masywnych. Składa się z dwóch warstw — wewnętrznej sosnowej i zewnętrznej lipowej zapuszczonej pokostem, teraz zciemniałym.

Pomysł jej ufundowania narodził się gdzieś na wiosnę 1916 r. W każdym razie pierwszy zachowany dokument związany z nią nosi datę 25 kwietnia tego roku w którym Departament Org. zamawia gwoździe honorowe dla tej tarczy⁵⁵. Dodajmy od razu, że ten rodzaj gwoździ był inny niż na pozostałych tarczach — miały one bowiem kształt sześcioboków „umiarowych" o przekątnej ok. 2 cm (zdarzają się odchylenia milimetrowe). Gwoździe honorowe zamawiane były w Krakowie, a grawerował je, jak w przypadku innych tarcz, Henryk Waldyn. Inne gwoździe (dwa rodzaje ćwieków) również były sprowadzane z Krakowa.

Sama zaś tarcza wykonana została w Ulanowie przez Józefa Kopytowskiego wg projektu inż. Bohdana Krausego z Niska.

Tarcza dekorowana jest płaskorzeźbą przedstawiającą owalny wieniec flankowany mieczem i płonącą pochodnią. Wewnątrz wienca trzy małe tarcze: dwie



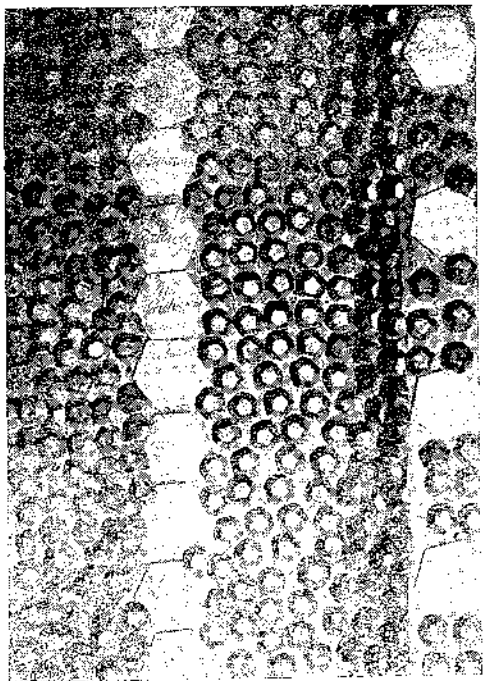
10. Tarcza Legionów Ziemi Niskiej. Wym. 131×90 cm.

górne zwieńczone koronami — z lewej z herbem Ulanowa, z prawej Niska, tarcza dolna pusta.

Koordynatorem akcji był PKN w Nisku z wydatną rolą prezesa Karola Brauna i sekretarza Tadeusza Rojka oraz tamtejsza Liga Kobiet. W akcję włączyły się okoliczne miejscowości o czym świadczą gwoździe honorowe z ich nazwami. Zresztą tarcza ta pomyślana została jako wyraz odczuć patriotycznych mieszkańców nie tylko jednego miasta (Niska) ale całego okręgu.

Inicjatywa przeprowadzona była z dużym rozmachem o czym świadczą rachunki jakie wysyłał z Krakowa Dep. Org.: 12 maja 16 r. 239k 90 h za 127 gwoździ honorowych (złożonych i srebrzonych) oraz 9 k. 40 h. za 1000 ćwieków białych i 1000 czarnych, czy z 17 maja 27 k. za 27 gwoździ srebrnych⁵⁶.

Uroczystość odsłonięcia tarczy w Nisku połączono z rocznicą Konstytucji 3 Maja. Początkowo planowano odsłonięcie na 14 maja i taka też data widnieje na afiszu, ale wobec faktu, że nadeszły one z Krakowa (gdzie były drukowane) zbyt późno ostatecznie uroczystość odbyła się 21 maja⁵⁷. Tarcza została obficie pokryta ćwiekami, a jaśniejsza ich odmiana użyta została do ułożenia napisu w górnej części tarczy: „LEGIONOM / ZIEMIA NISKA / 1916". Z widocznych na tarczy gwoździ honorowych



11. Rodzaje gwoździ wbitych w Tarczę. Widoczne gwoździe honorowe, oraz najpopularniejsze — ćwieki występujące na niemal wszystkich tarczach.

zwracają uwagę 3 gwoździe wewnątrz wieńca — są one złożone:

1. NKN; 2. Pow / Kom. Nar. / Nisko; 3. Liga / Kobiet / N.K.N. / Nisko.

Pozostałe gwoździe honorowe, srebrzone za które ofiarodawcy płacili po 20 k. można podzielić dla jasności na następujące grupy: — wbite w rękojeść miecza, szarfę wieńca, uchwyt pochodni, oraz trzy sztuki poniżej

4. „Sokół” / Nisko; 5. L.K.N.K.N. / Tarnobrzeg; 6. Regulacya / Sanu / Nisko; 7. Grono / Nauczycielskie / Szkoły / w Nisku; 8. Towarzystwo / Kasynowe / Nisko; 9. Urzędnicy / Sądu Ulanów; 10. Urzędnicy / Podatkowi / Nisko; 11. Urzędnicy / Starostwa / Nisko; 12. Urzędnicy / Sądu / Nisko; 13. Ks. / Józef / Tokarski; 14. Urzędnicy / pocztowi / Nisko; 15. Urzędnicy / Podatkowi / Ulanów; 16. L.K. / N. K.N. / Wólka / Tanowska; 17. Grono / nauczyciel. / Zarzecze; 18. Grono / Prof. Gimn. / Nisko; 19. Gimn. / Realne / Nisko; 20. Delegatura / wojskowa / w Tarnobrzegu; 21. Szkoła / Ludowa / Nisko; 22. Ks. / Władysław / Skowron; 23. Kasa / Zaliczkowa / i / Oszczędnościowa / Rudnik; 24. Dr / Ławrowscy.

— gwoździe flankujące dekorację tarczy:

25. Grono / naucz. / Ulanów; 26. Fr. / Zaremscy / Ulanów; 27. Waldeckowie; 28. Ks. / Wojciech / Harmata; 29. Otton / Holubarz; 30. Majerowie; 31. M. / Janeczka; 32. Sas / Hordyński; 33. Rząscy; 34. Kuźnia-
rowie; 35. Żandarmeria / Ulanów; 36. Ks. / Michał / Dukiet; 37. J. Uhl; 38. Ks. / Antoni / Grębski; 39. Schneikartowie; 40. Ks. / Kazimierz / Smólski; 41. Ks. / Józef / Kogut; 42. Ks. / Wojciech / Wanielista; 43. Ks. / Józef / Grodecki; 44. Ks. / Paweł / Malinowski; 45. Kuflowie; 46. Krachowie; 47. Jagodziński; 48. Robaczewski; 49. Ks. / Gierard / Kielan (sic!);

50. Krauze; 51. Nadachowscy; 52. Ks. / Wojciech / Parysz; 53. Ks. / Franciszek / Kulak; 54. Langero-
wie; 55. Ks. / Józef / Lech; 56. Ładosiowie; 57. Fe-
lowie; 58. Polkowie; 59. Rawicz / Rajekowie; 60.
Dolniccy; 61. Fornelscy; 62. Zawieruchowie; 63. Dr /
Alojzy / Loewy; 64. Filipowie; 65. Sobolewscy; 66.
Litwinowie; 67. Żuławscy; 68. Ks. / Józef / Wró-
blewski; 69. Ks. / Henryk / Hausner; 70. Kaskowie;
71. Cwiertniowie; 72. Ks. / Wojciech / Sapicki; 73.
Jaworscy; 74. J. / Holinkowski; 75. Czernecy; 76.
J. / ? / ciechowice; 77. Sitarzowie; 78. inż. / Pła-
kowski; 79. Jorkaszowie / Koch; 80. Gismnanowie; 81.
Ks. / Ignacy / Papik; 82. Hofnokiowie; 83. Ks. /
Franciszek / Skraba; 84. Rajchlowie; 85. Dzierżyń-
scy; 86. Wł. / Sokalscy / Ulanów; 87. H. / Wiśniews-
ka; 88. Jan / Niemiec; 89. Rzaunowie; 90. W. Nowac-
ki; 91. Ks. / Franciszek / Haba; 92. A. Zaręba; 93.
Jurschlikowie; 94. Cuikowscy; 95. Dr / Łobos; 96.
Ks. / Józef / Szurek;

— gwoździe wbite w brzeg tarczy:

97. Wólka / Tanewska; 98. Zarzecze; 99. Szyperki;
100. Kłyżów; 101. Jeżów; 102. Stróża; 103. Groble;
104. Raclawice; 105. Wołina; 106. Pławo; 107. Steinau;
108. Glinianka; 109. Kąty; 110. Domosławice; 111.
Łowisko; 112. Slany; 113. Koziałnin; 114. Kurzyna /
Mała; 115. Gwoździe; 116. Ranchersdorf; 117. Ci-
sów / Las; 118. Cholewiana / Góra; 119. Dąbrowka;
120. Tarnogóra; 121. Łaski; 122. Śladzcinice; 123. Bic-
liny; 124. Zarząd / Dóbr / Nisko; 125. Urzędnicy /
odbudowy / Nisko; 126. Straż / Pożarna / Nisko; 127.
Sojkowa; 128. Nart / Nowy; 129. Zdziary; 130. Ka-
rabina (sic!); 131. Kurzyna / Wielka; 132. Bojanów;
133. Pczyszów / Szl.; 134. Majdan / Goleczański; 135.
Golce; 136. Bukowina; 137. Borki; 138. Zalesie; 139.
Bielińiec; 140. Kamień; 141. Przedziel; 142. Nowosie-
lec; 143. Nowa / Wieś; 144. Łętownia; 145. Dąbro-
wiec; 146. Kopyki; 147. Huta / Deręgowska; 148. Py-
sznica; 149. Kończyce; 150. Maziarnia; 151. Jarocin.

Wśród gwoździ honorowych brak 7 sztuk. Wyjaśnienie tego można znaleźć w liście Dep. Org. z 9 czerwca 1916 do Władyna:

„Dep. Org. NKN przysyła 7 gwoździ z Niska do na-
prawy, które złodziej w Nisku z Tarczy powyciągał
a potem z obawy przed pociągnięciem do odpowie-
dzialności — podrzucił jednemu z członków Kom-
itetu”⁵⁸. Jak widać nie zostały one wbite powtórnie
w tarczę, a szkoda bo dwa z nich były złożone: je-
den poświęcony brygadierowi J. Piłsudskiemu, drugi
(o większej przekątnej: 3,5 cm) z napisem: NISKIO.

Na tarczy nad wieńcem, zwraca uwagę orzeł legio-
nowy. Zamiarem inicjatorów akcji było umieszczenie
tego aktualnego symbolu odradzającego się wojska
polskiego. Pisał o tym Tadeusz Rojek do Dep. Org.:
„Prosimy o przesłanie na nasz (tarczy) rachunek orła
polskiego, srebrnego (posrebrzanego) wysokości około
15 centymetrów. Orzeł ten ma być przybity na tar-
czy. Zdaże mi się, że w Krakowie dostanie [się] go-
towego u jubilera, jeśliby takich Departament na
składzie nie posiadał”⁵⁹.

W odpowiedzi Dep. Org. informował, że nie ma
aktualnie innych orłów za wyjątkiem bełniackiego,
który „jednak jest ciemno-oksydowany, a posrebrze-
nie go spowodowałoby znaczną zwłokę w wysyłce”⁶⁰.

Dalej radzili, aby zwrócić się do Głównej Skład-

nicy Wydawnictw NKN w Krakowie, gdzie być może będzie spełniona ta prośba.

I rzeczywiście na tarczy znaleźli się orzeł srebrzony, z tym że nie belmiacki (a więc 1 Pułku Ułanów I Brygady) a 2 Pułku Ułanów walczącego w ramach II Brygady.

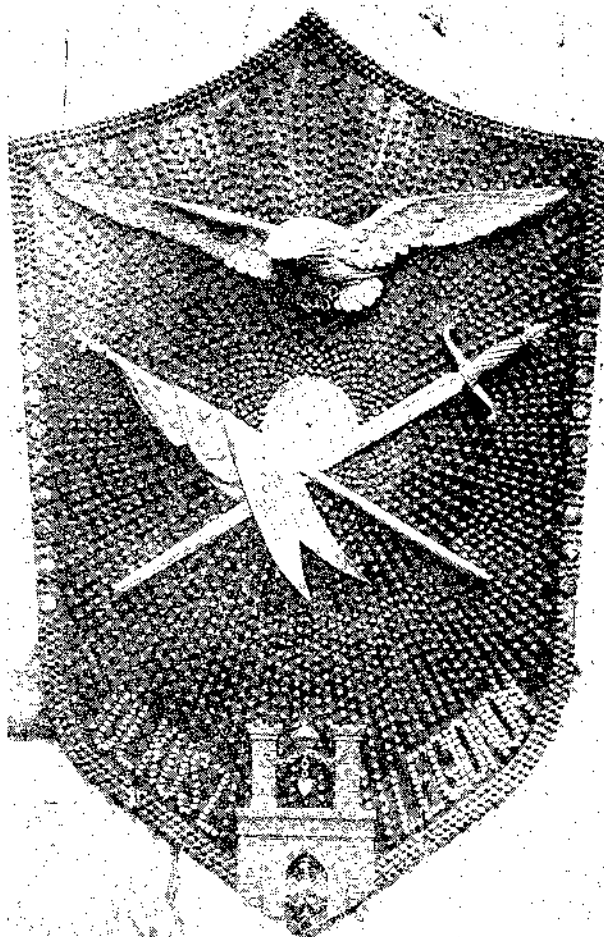
Akcja wbijania gwoździ trwała jeszcze przez dalsze miesiące. Np. 27 września 1916 Dep. Org. pisał do PKN w Nisku iż wysłał zamówione dalsze 2000 gwoździ czarnych i 500 białych, zaznaczając dalej: „Więcej gwoździ na razie nie posiadamy, a nabycie ich jest obecnie wielce utrudnione”⁶¹.

Do Krakowa tarcza wyruszyła 25 maja 1917 r. „do przechowania”⁶². W arkuszu Funduszu Tarcz wpisano pod datą 25 maja 1917 r. czysty dochód z Tarczy Leg. Ziemi Niskiej wynoszący 2400 k.⁶³.

OLKUSZ

Dokumentacja dotycząca olkuskiej Tarczy Legionów jest skąpa. W Archiwum krakowskim zachowało się tylko kilkanaście dokumentów, z których zdecydowana większość dotyczy rachunków za gwoździe honorowe. Korespondencja ta była prowadzona przez Dep. Org. NKN z Antonim Minkiewiczem — znanym olkuskim działaczem, inicjatorem ufundowa-

12. Olkuska Tarcza Legionów. Wym. 122×82 cm.



nia tarczy. Odsłonięcie jej nastąpiło w Olkuszu 30 stycznia 1916 r.

Projektodawcą i wykonawcą tarczy był miejscowy artysta Piotr Turbas. Za wzór posłużyła popularna odznaka „Alegoria Polski” zaprojektowana przez Józefa Wilka w rocznicę powstania NKN.

Tarcza olkuska została wykonana z drzewa lipowego i zapuszczona pokostem, teraz zciemniałym. Pośrodku znajduje się wyodrębniony krąg słoneczny z odchodzącymi nacięciami imitującymi promienie. Na pole środkowe tarczy P. Turbas nałożył dekorację wykonaną również z drzewa lipowego: górą orzeł w locie zrywający kajdany, pośrodku skrzyżowany miecz i sztandar z datą odsłonięcia tarczy, u dołu herb Olkusza — brama forteczna z dwiema basztami — pomiędzy nimi zawieszona na łańcuchu z koroną kopaczka górnicza, w bramie orzeł w koronie.

Po obu stronach herbu napis utworzony z jasnych ćwiłków: „OLKUSZ / LEGIONOM”. Te same ćwiłki wbito gęsto w promienie słoneczne. Ćwiłki czarne z kolei, w 3 rzędach umieszczono na obwodzie tarczy, z tym że po bokach wbito dodatkowo z każdej strony po 10 gwoździ honorowych, srebrnych, z okrągłymi główkami o średn. 2,4 cm. Napisy na nich wygrawerował Henryk Waldyn:

1. Julia / i Kazimierz / Golańscy; 2. Sekcja / młodzieży / męskiej przy / Towarzyst. / Krajoznawczem; 3. Sekcja / młodzieży / żeńskiej / przy Towarzyst. / Krajoznawczem; 4. Rada / Miasta / Olkusza; 5. Rada / Miejska / Olkusza; 6. Liga / Kobiet / w Olkuszu; 7. Rzesza / Olkuska; 8. Patronat / Skautów / w Olkuszu; 9. Liga / Kobiet / w Krężku; 10. Józef / i Wacława / Świątkowscy; 11. Doktorowie / Buchowieccy; 12. Antonowie / Minkiewiczowie; 13. Związek / Państwowości / Polskiej / w Krężku; 14. Straż / Ogniowa / w Olkuszu; 15. Rada / Miasta / Olkusza; 16. Rada / Miasta / Olkusza; 17. Wzajemny / kredyt / w Olkuszu; 18. Towarzystwo / Krajoznawcze / w Olkuszu; 19. Dział / Handlowy / K.G.Z.; 20. Związek / Państwowości / Polskiej.

Gwoździe były sukcesywnie wbijane w miarę upływu czasu. W każdym razie na dzień odsłonięcia było przygotowanych przynajmniej 12 takich gwoździ o czym świadczy upoważnienie jakie Minkiewicz wystawił 28 stycznia legionście Rudolfowi Popielowi na pobranie ich z Krakowa⁶⁴.

Koszt takiego gwoźdza łącznie z wygrawerowaniem wynosił 1k. 30h⁶⁵. Był napewno jeden gwoździe specjalny, wbity w tarczę słoneczną — teraz zostało tylko po nim zaznaczone miejsce. Na marginesie dodajmy, że obok drobniejszych ubytków tej tarczy najbardziej przykry jest brak głowy u orła.

W maju 1916 r. Minkiewicz zawiadomił Dep. Org., że do 25 maja fundusz tarczy olkuskiej wyniósł 875 k. 80 h. Wtedy zapełnione było gwoździami dopiero ok. 1/3 powierzchni tarczy, dlatego planowano urządzić kilka uroczystości poświęconych kolejnemu wbijaniu gwoździ⁶⁶.

Akcja ta powiodła się, bo jak widać tarcza zapełniona jest w całości. Na temat dochodu końcowego brakuje materiałów źródłowych. Dodajmy również, że tarcza olkuska jest jedyną Tarczą Legionową w zbiorach Muzeum Hist. m. Krakowa pochodzącą spoza granic Galicji.

Inicjatorem ufundowania Tarczy Legionów w Rudkach był delegat Dep. Wojskowego NKN Józef Małaczyński. 24 lutego 1916 Dep. Org. na jego ręce przesłał pisma z informacjami jak należy przygotować odsłonięcie tarczy⁶⁷. Do akcji przystąpił oczywiście PKN, co skłoniło Małaczyńskiego do wysłania Dep. Organizacyjnemu deklaracji (niezbyt stylistycznie ułożonej) z datą 7 marca:

„Ponieważ tutejszy Komitet miejscowy NKN postanowił tarczę uruchomić do wbijania gwoździ, upraszam przeto o łaskawe udzielenie informacji: Jakże mają być te gwoździe i gdzie ich nabyć można? (sic!) i po jakiej cenie od jednej sztuki?

Oraz proszę o wzór jednej sztuki druku na mający się wydawać kwity wbijającym gwoździe”⁶⁸.

Odpowiedź była podobna jak w przypadku innych tarcz: 1000 gwoździ czarnych kosztuje 2 k. 20 h., 1000 białych (srebrzonych) 7 k. 20 h., gwoździe honorowe „z grawirunkiem” mogą być dostarczone po 1 k. 30 h. od sztuki i te należy sprzedawać od 20—50 k „stosownie do stosunków miejscowych”⁶⁹.

Projektem tarczy zajął się miejscowy architekt Stanisław Fertner. Nie zyskał on uznania w Krakowie. W liście z 5 kwietnia Dep. Org. zgłaszał Małaczyńskiemu swoje zastrzeżenia:

„Odnosnie do przyslanego projektu, komunikuje Dep. Org. N.K.N., że projekt ten musi ulec zasadniczym zmianom. Kształt orla okazuje się niepraktycznym z tego powodu, iż wszystkie części wystające tarczy, jak głowa, dziób, końce skrzydeł, przy wbijaniu gwoździ łatwo pękną i odpaść mogą. Przytem w Tarczy, jaką proponuje Szanowna Delegatura wbić trzeba ponad 10 000 gwoździ, a wątpliwe należy, czy tyle ofiarodawców znajdzie się w Rudkach. Projekt wysłany ma wreszcie ten błąd, że pominięto tarczę herbową, przez co wieża sama nie dość jasno jako herb miasta się tłumaczy. Departament Organizacyjny NKN proponuje rozwiązanie kwestii projektu według szczegółów, jakie zawiera załączony szkic, który naturalnie opracować należy, wprowadzając ewentualnie pewne zmiany”⁷⁰.

Małaczyński nie dał się przekonać, twierdząc iż w Rudkach nie ma rzeźbiarza, a zresztą taką formę tarczy zatwierdzono na zebraniu Komitetu miejscowego i Ligi Kobiet. Ostatecznie może zgodzić się na pomniejszenie wymiarów tarczy na 3000 gwoździ⁷¹.

Do tej deklaracji Małaczyński nie przywiązywał wagi skoro niespełna miesiąc później, 8 maja, zamówił 3000 gwoździ czarnych i 2000 srebrzonych, które faktycznie otrzymał z Dep. Org. w tym miesiącu w dwóch ratach⁷².

Tychczas zbliżał się uroczystość odsłonięcia, którą planowano początkowo na 14 maja, ale ostatecznie odbyła się 28 tego miesiąca. Połączono ją z rocznicą Konstytucji 3 Maja.

Dobrze się stało, że delegat Małaczyński nie zgodził się na zmianę projektu tarczy. Dzięki temu do kolekcji Tarcz Legionowych przybyła jeszcze jedna, oryginalna, wystrugana z jednego pnia lipowego w kształt orla. Wykonanie jej nastąpiło „z różnych zbiorok” i bezinteresownej pracy wspomnianego architekta Fertnera, któremu pomagał miejscowy majster stolarski Paweł Köhler⁷³.

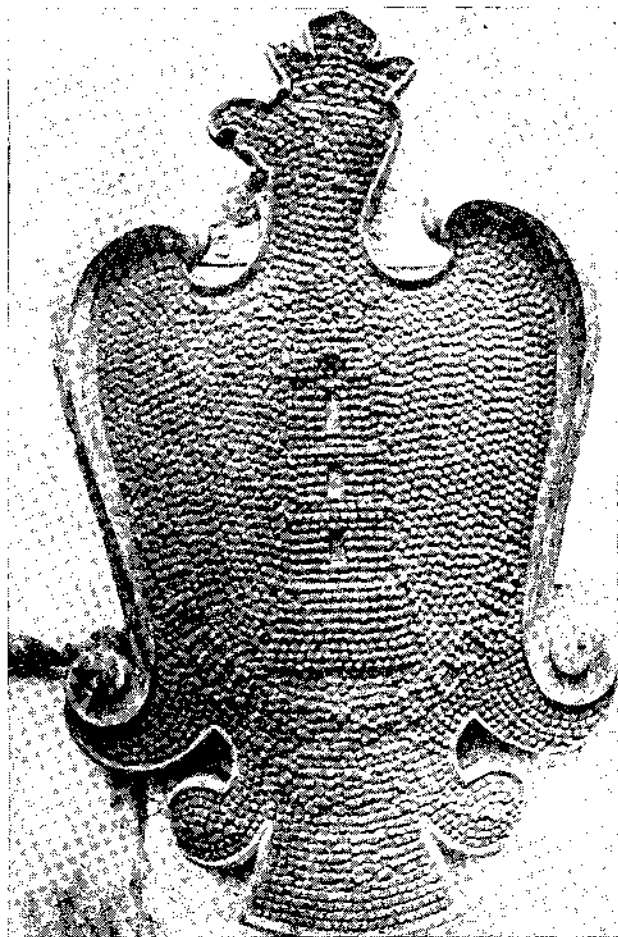
Kontury tarczy powleczono czerwonym lakierem, natomiast lico pokryły ćwieki czarne, a na ich tle ćwieki białe (srebrzone) wbijane w specjalnie wyznaczone pola które utworzyły pośrodku herb miasta — basztę, a poniżej napis: „LEGIONOM POLSKIM / RUDKI / 1916”. Na tarczy rudeckiej nie ma gwoździ honorowych.

21 września Małaczyński wysłał do Dep. Org. zdjęcie tarczy, tłumacząc się, że tak późno to uczynił, gdyż na miejscu nie było aparatu fotograficznego i dopiero gdy na wakacje do Rudek przyjechała jedna studentka medycyny, posiadająca własny aparat, można było zdjęcie wykonać⁷⁴.

Cztery dni później Dep. Org. potwierdził odbiór fotografii:

„Departament Organizacyjny NKN dziękuje W.Panu uprzejmie za nadesłanie fotografii tarczy Legionów. Z fotografii jest widocznym, że cała tarcza została już obita gwoździami. Wobec ukończenia akcji, uprasza Dep. Organiz. o wysłanie funduszy tarczowych do Departamentu Skarbowego NKN dla Departamentu Opieki NKN w myśl przyjętej zasady. Obłą zaś tarczę przysłać należy do Departamentu Organizacyjnego, gdzie znajdzie obok innych tarcz czasowe pomieszczenie”⁷⁵.

13. Rudecka Tarcza Legionów. Wym. 85×53 cm.



Czysty dochód z akcji w Rudkach wyniósł 900 k. Taką kwotę wpisano w formularzu Funduszu Tarczy w Krakowie pod datą 26 sierpnia 1917 r.⁷⁰.

SAMBOR

Sambor był jednym z pierwszych miast, które włączyły się w akcję fundowania Tarczy Legionów. Już 1 października 1915 r. magistrat wystosował pismo do Dep. Org. NKN w którym czytamy m.in.:

„W sprawie ufundowania w tutejszej gminie tarczy pamiątkowej na rzecz Legionów zawiadamiamy iż z powodu braku sił fachowych tarczy takiej artystycznie na miejscu wykonać nie można. Wobec tego przedkładając po 1). odbitkę herbu z zaznaczeniem kolorów miasta, prosimy o sprządzenie w naszym imieniu takiej tarczy i nadesłanie jej celem umożliwienia poczynienia dalszych kroków”⁷¹.

W Krakowie chętnie przystano na tę prośbę i projektem tarczy zajął się znany architekt Karol Stryjeński, a wykonaniem tradycyjnie Józef Stręk.

Sprawa, z nieznanych powodów, wlokła się jednak długo tak, że 19 lutego 1916 r. z magistratu samborskiego wysłano ponaglający list:

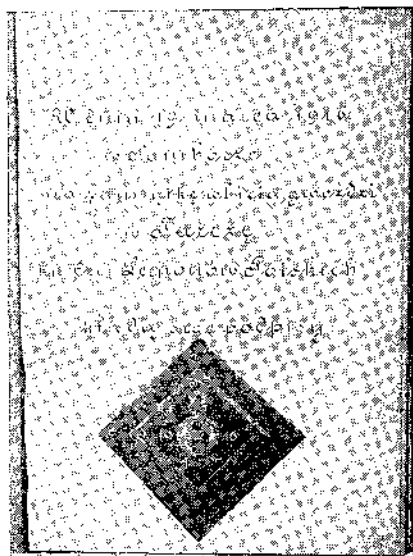
„Prosimy uprzejmie o możliwie najspieszniejsze nadesłanie nam zamówionej tu, pismem z dnia 1 października 1915 r. L. 2502/15 tarczy pamiątkowej na rzecz Legionów, ile że w dniu 19/III br. tj. w dniu Imienin Brygadiera Legionów JWP. Poltuskiego [winno być oczywiście Piłsudskiego — J.T.N.] zamierzamy urządzić uroczystość odsłonięcia tejże. — Naturalnie chcąc w tym celu poczynić pewne przygotowania, musimy przeto wcześniej wiedzieć kiedy tarcza zostanie nam przysłana”⁷².

Nie był to pierwszy list tego rodzaju. Dwa dni później Dep. Org. odpowiadał, że właśnie tarczę ukoń-

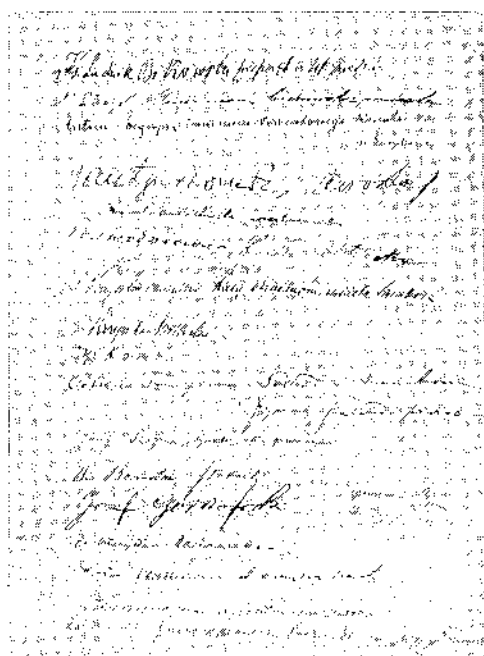
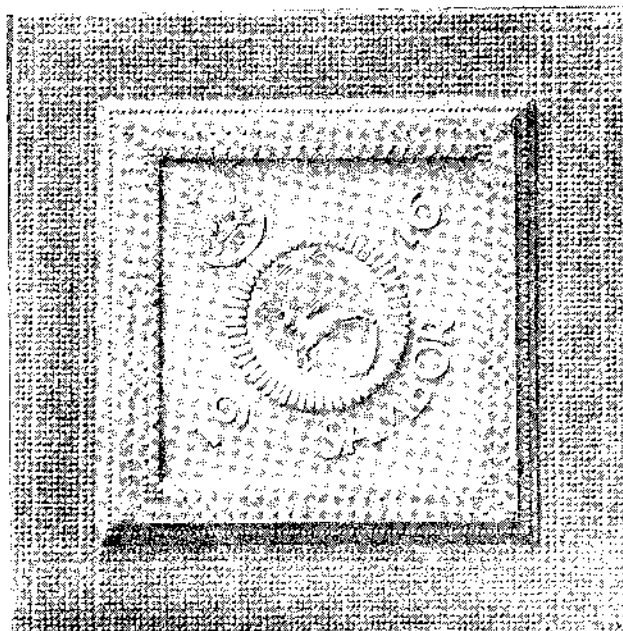
czono, a ponieważ nie da się jej przesać pocztą ze względu na możliwe uszkodzenie więc proszą aby ktoś do Krakowa przyjechał po nią. Na końcu listu dopisano: „Termin odsłonięcia Tarczy w dniu imienin brygadiera Piłsudskiego jest bardzo stosownie obrany”⁷³. Niedługo potem po tarczę zgłosił się specjalnie wysłany z Sambora obywatel Kopel Borgmann, a rachunek wystawiony za jej wykonanie opiewał na kwotę 220 k.⁸⁰

Zgodnie z ustaleniami odsłonięcie tarczy nastąpiło w Samborze 19 marca 1916 r. Umieszczono ją pod arkadami ratusza. Obchód rozpoczął się od nabożeństwem, po czym, po okolicznościowym przemówieniu prezesa PKN Antoniego Węgrzyna wbijano różnego rodzaju gwoździe. Wieczorem tego dnia staraniem Ligii Kobiet odbyło się „zebranie towarzyskie, na któ-

15, 16. Księga pamiątkowa z odsłonięcia Tarczy Legionów w Samborze. Strona tytułowa i strona pierwsza.



14. Samborska Tarcza Legionów. Wym. 140×141,5 cm.



rym, po przemówieniu p. W. Kasznicówny, śpiewach narodowych i deklamacji podpisywano adres do brygadiera Piłsudskiego”⁸¹.

Tarcza samborska jako jedyna ma kształt niemal kwadratu przeznaczanego do zawieszenia wierzchołkiem do góry. Składa się z sosnowej ramy pokrytej farbą olejną koloru amarantowego, na którą jest nałożona rama mniejsza lipowa, koloru granatowego ujmująca środkowe amarantowe pole — w nim nałożona dekoracja wykonana także z drzewa lipowego. Dekoracja składa się z położonego centralnie koła koloru srebrnego ujętego złożonym karbowaniem, w kole tarcza w kolorze granatowym zwieńczona złotą koroną. Na tarczy herb Sambora: złoty jeleń z sztygą przebitą strzałą. Powyżej herbu orzeł legionowy w koronie (na tarczy amazonek tarczka z literą L), po bokach data: „19/16”, u dołu napis „SAMBOR”.

Zadbano szczególnie o ułożenie różnych rodzajów gwoździ zgodnie z projektem Stryjeńskiego. Ramę zewnętrzną pokryto 12 rzędami gwoździ ciemnych o charakterystycznych półokrągłych główkach, a na ich tle wyróżniają się ćwieki złożone tworzące na dwóch ramionach napis: „LEGIONOM / POLSKIM”, na dwóch pozostałych meander. Również na ramie wewnętrznej lipowej, występują ćwieki złożone na przemian z gwoździami takiego rodzaju jak na ramie zewnętrznej z tym, że jasnymi. W sumie ćwieków złożonych jest na tarczy 496 sztuk, co świadczy o hojności samborzan. W górnym narożniku ramy wewnętrznej (nad orłem legionowym) znajduje się jedyny gwoździć honorowy, okrągły (średn. 1,2 cm), złożony. Na nim wygrawerowano napis: „II/40/KZ”.

Z okazji odsłonięcia tarczy samborskiej ufundowano również księgę pamiątkową, gdzie w dniu odsłonięcia wpisywali się ofiarodawcy. Na str. 1 widnieją nazwiska znaczniejszych obywateli (burmistrza, prezesa PKN, przewodniczącej Ligi Kobiet itp.).

Wspomniano już o hojności mieszkańców w Samborze. W dniu odsłonięcia tarczy zebrano 1330 k. 13 h., do końca marca — 2082 k. 78 h., do 25 maja 2363 k. 99 h. W dalszych miesiącach wpływały nadal kwoty choć już w mniejszej ilości⁸².

W sumie wpłynęło 2673 k. 70 h. Taką kwotę wpisano w Krakowie w formularzu Funduszu Tarcz pod datą 3 grudnia 1917 r.⁸³

STARY SAMBOR

W niespełna rok od odsłonięcia Kolumny Legionów w Krakowie, pomyśl powiększenia funduszu wdów i sierot po legionistach w sposób podobny, przez ufundowanie tarczy, narodził się również w Starym Samborze. 17 lipca 1916 tamtejszy PKN prosił listownie Dep. Org. o podanie wzorów tarcz oraz cennik związany z nimi⁸⁴.

Sprawa dojrzała ok. dwóch miesięcy. W każdym razie w liście z 25 września podpisanym przez przewodniczącego PKN Stefana Sozańskiego, sekretarza Jana Jerzego Dychdalewicza i delegata Dep. Wojsk. Aleksandra Jamotę Bzowskiego proszono Dep. Org. aby wykonano w Krakowie tarczę na ok. 6 tys. gwoździ, której cena nie przekraczałaby 300 k. Na tarczy powinien znaleźć się napis: „LEGIONOM



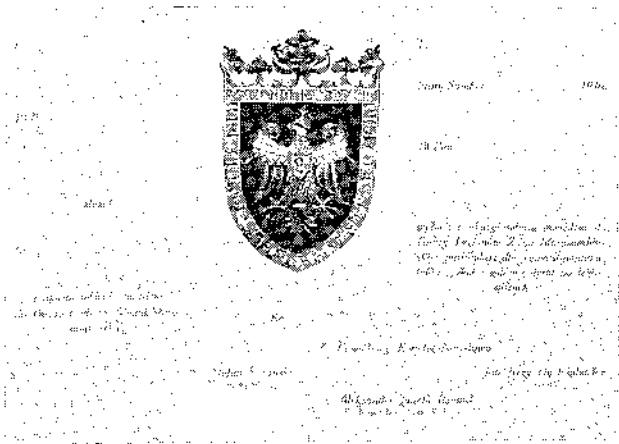
17. Tarcza Legionów Ziemi Starosamborskiej. Wym. 154×102,5 cm.

POLSKIM ZIEMIA STAROSAMBORSKA 1914—1916”. Chyba ze względu na fakt, że tarcza miała być fundowana nie tylko dla miasta ale i okręgu, zrezygnowano z herbu, zastąpiwszy go orłem białym. Dodano, że uroczystość odsłonięcia planują ok. 15 października⁸⁵.

Jak się okazało termin musiano przesunąć o miesiąc. W tym czasie w Krakowie przygotowano tarczę. Projektował ją Juliusz Schüller, a wykonał Stanisław Dudo. Powstała jedna z ładniejszych optycznie Tarcz Legionowych. Tarcza wykonana jest z desek sosnowych płaskorzeźbiona, zwieńczona złożoną koroną kwiatową. Wzdłuż brzegu na niebieskim tle znajduje się napis ze złotych gotyckich liter: „LEGIONOM POLSKIM ZIEMIA STAROSAMBORSKA 1914—1916”. Pole środkowe tarczy barwy czerwonej ozdobione jest srebrnym orłem zbliżonym w typie do piastowskiego, ze złotą koroną. Na piersiach orla umieszczono małą tarczę z literą L.

Dep. Org. w liście z 28 października do Sozańskiego zalecał: „Gwoździe należy wbijać w czerwone tło, w pewnym jednak oddaleniu od konturów orła, by rzeźby nie uszkodzić”⁸⁶.

W wystawionym przez Dep. Org. rachunku możemy wyczytać, że projekt i wykonanie tarczy kosztowały 350 k. (a więc o 50 k. drożej niż chcieli organizatorzy), za klisze do kwitów pamiątkowych — 10



18. Kwit pamiątkowy. Podobne kwity wydawano podczas wbijania gwoździ i w innych miejscowościach.

k., za kwity — 30 k., za transport tarczy 33 k. 30 h., co w sumie dawało 433 k. 30 h.⁸⁷

Uroczystość odsłonięcia tarczy odbyła się w Starym Samborze 19 listopada. Powierzchnię tarczy pokryły obficie jednorodne małe gwoździki o półkolistych, po obu stronach głowy orla utworzono z nich datę odsłonięcia tarczy: „19.XI/1916”.

Dochód z tarczy jaki wysłano do Krakowa przy końcu roku szedł dwoma torami (jedyne taki przypadek): PKN wysłał 699 k. 14 h., a Liga Kobiet 309 k. 15 h., co dało w sumie 1008 k. 29 h.⁸⁸

16 stycznia 1917 PKN wysłał pismo do Dep. Org. w którym informował, że akcja się skończyła, więc odsyłają tarczę „z prośbą o umieszczenie tejże w miejscu na ten cel przeznaczonym”⁸⁹.

SUCHA

Pierwsze dokumenty dotyczące Tarczy Legionów dla Suchej pochodzą z maja 1916 r. Wtedy PKN przysłała do Dep. Org. prośbę o wykonanie 25 gwoździ honorowych i dwóch gwoździ specjalnego kształtu”⁹⁰.

W odpowiedzi wysłano jej z Krakowa 17 maja prosząc równocześnie o zapłacenie za nie należności w kwocie 42 k. 50 h. Gwoździe te grawerował, jak i w przypadku innych tarcz, Henryk Waldyn. Zamówień na gwoździe honorowe przychodziło z Suchej stosunkowo dużo⁹¹ i jak się okazało Tarcza suska została nimi obficie ozdobiona.

Tarczę zamówiono w Krakowie. Wykonał ją Józef Stręk pod kierunkiem artystycznym Kazimierza Witkiewicza, a jej koszt wyniósł 350 k.⁹²

Wykończona została w drzewie lipowym, płasko-rzeźbionym. Tło pokryte farbą olejną koloru ciemnobrązowego. Pośrodku na wyodrębnionej czerwonej tarczy znajduje się herb Suchej — Starykoń (koń w kolorze srebrnym ze złożonymi podkowami). W części górnej napis: „SUCHA / LEGIONOM / POLSKIM”. Napisy oraz bogate zdobienie wzdłuż brzegów złożone. Na brzegu tarczy, u dołu po prawej stronie wyryta sygnatura wykonawcy: „JÓZEF STRĘK, KRAKÓW”.



19. Suska Tarcza legionów. Wym.: 100×77 cm.



20. Afisz z odsłonięcia Tarczy Legionowej w Suchej.

Uroczystość odsłonięcia odbyła się 4 czerwca 1916. Po nabożeństwie pochód przeszedł na rynek, gdzie ustawiono specjalny pawilon mieszczący tarczę. Zebranych powitał przewodniczący PKN Karol Świą-

tek, a następnie głos zabrał delegat NKN inż. Artur Hausner. Przemawiał on półtorej godziny! Po nim wygłosił przemówienie zastępca przewodniczącego PKN dr Jan Gawlik, powstaniec 1863 r., który „zachęcał zgromadzonych do ofiar i wzniósł okrzyk na cześć Legionów, Piłsudskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego”. Następnie rozpoczęto wbijać gwoździe, z których uzbierano tylko przez pierwsze dwie godziny sumę 700 k.⁹³ W ciągu całego okresu trwania akcji Tarczę suską ozdobiło 167 gwoździ honorowych.

Widoczne u góry, pośrodku ramki obejmującej napis: „LEGIONOM / POLSKIM” dwa charakterystyczne, orze „specjalnego kształtu gwoździe” o kształcie regularnego ośmioboku (przekątna dł. 3 cm) mają napisy:

1. Koło / Ligi Kobiet / w / Suchej
 2. Powiatowy / Komitet / Narodowy / w / Suchej.
- Pozostałe gwoździe honorowe, srebrne, mają okrągłe główki o średn. 2,3 cm. Dla ułatwienia podajemy ich spis w wyszczególnionych grupach:

— gwoździe okalające ramkę z w/w napisem:

3. Karol / /Świątek; 4. Dr / Jan / Gawlik; 5. Ludwik / Holzer; 6. Stanisław / Szczepan; 7. Edward / Krupka; 8. Dr / Władysław / Burek; 9. Jan / Rudy; 10. Karol / Bartmański; 11. Ks. Dr / Michał / Koko-dziej; 12. Adam / Lorek; 13. Dr. / Piotr / Geschwind; 14. Edward / Drapella; 15. Emil / Jasiński; 16. Zygmunt / Belina; 17. Henryk / Bullman; 18. Teresa / Zaufalona; 19. Franciszek / Kucharczyk; 20. Joachim / Reichenbaum; 21. Włodzimierz / Korczyński; 22. Kazimiera / Korczyńska; 23. Helena / Cwiertniówna; 24. Kazimierz / Cwiertnia; 25. Marya / Cwiertniowa; 26. Lola / Lisner; 27. Eleonora / Kuligowa; 28. Eugenia / Holzerówna; 29. Janina / Świątkowa; 30. Zuzanna / Holzer; 31. Józefa / Kuligowa; 32. Ludwik / Kulig; 33. Teresa / Nieszczyńska; 34. Irena / Geschwindowa; 35. Stanisława / Krupkowa; 36. Marya / Suska; 37. Eufrozyna / Gawlikowa; 38. Anna / Bolinowa; 39. Gabryela / Szatkowska; 40. Helena / Białkowska; 41. Antonina / Gawlikowska; 42. Józefa / Kondziolkowa; 43. Kamila / Jasińska; 44. Janina / Spahbauerowa

Gwoździe ujmujące tarczę z herbem:

45. Olga / Geschwindówna; 46. Teodora / Gładyszowa; 47. Teofil / Konieczny; 48. Antonina / Konieczna; 49. Gabryel / Mrugacz; 50. Natan / Schichter; 51. Berta / Bircz; 52. Wanda / Pułatówna; 53. Janina / Łapicka; 54. Floryan / Śmietana; 55. Józefa / Małysa; 56. Józef Małysa; 57. Marya / Karasiowa; 58. Dr / Andrzej / Karaś; 59. Bernard / Horwitz; 60. Jan / Kulig; 61. Marya / Kulizanka; 62. Abraham Holländer; 63. Józef / Klapholz; 64. Julian / Ghuszek; 65. Stanisław / Świątkowski; 66. Kóło / roln. / Bładzanka; 67. Szkoła / Sucha; 68. Michał / Pietrusa; 69. Izrael / Lów; 70. Władysław / Dorau; 71. Krzystkowa / Ema [sic!]; 72. Andrzej / Rumiński; 73. Marya / Rumińska; 74. Urszula / Rumińska; 75. Dawid / Goldman; 76. Szkoła / górna / Lachowice [sic!]; 77. Funkcyon. / Kolei / Lachowice; 78. Gmina / Las; 79. Gmina / Kocień; 80. Kółko / rolnicze / Lachowice; 81. Spółka / Oszcz. i Poż. / Lachowice; 82. Gmina / Kuków; 83. Józef / Nycz; 84. Gmina / Stry-

zawa; 85. Gmina / Krzeszów; 86. Gmina / Sucha; 87. Gmina / Slemień; 88. Gmina / Lachowice; 89. Gmina / Pawelka; 90. Władysław / Proszowski; 91. Hanna / Wojtyżanka; 92. Ks. / Józef / Papla; 93. Julian / Wiciński; 94. Andrzej / Malec; 95. Jan / Boryczko; 96. Teodor / Jur; 97. Stanisławowie / Stochowie; 98. Piotr / Strzelichowski; 99. Franciszek / Aleksandro / wicz; 100. Karol / Kulig; 101. Józef / Kawecki; 102. Ignacy / Kawiński; 103. Leopold / Kawiński; 104. Stanisław / Stawowski; 105. Zofia / Geschwindowa;

Gwoździe na lewym brzegu Tarczy:

106. Lekarz / Weterynaryjny; 107. Antoni / Szypuła; 108. Janina / Bajerówna; 109. Ks. / Franciszek / Lip-tak; 110. Szkoła / Łlas; 111. Julianowie / Nizankowscy; 112. Floryan / Jozierski; 113. Stanisław / Rospond; 114. Robotnicy / sokcyjni / Sucha; 115. Józefowie / Baranowie; 116. Szkoła / Bładzenka; 117. Franciszek / Szalaciak; 118. Karol / Franz; 119. Kazimierz / Stoleczyk; 120. Aleksander / Peszkowski; 121. Funkcyonaryusze / Urzędu / Podatkowego; 122. Ks. Michał / Bochenek; 123. Ks. / Franciszek / Krupa; 124. Roman / Kulig; 125. Franciszek / Kulig; 126. Dr / Michał / Zmigrodzki; 127. Kazimierz / Bąk / c.k. / Notaryusz; 128. Helena / Jaciówna; 129. Stanisław / Bandrowski; 130. Ks. / Józef / Kozak; 131. Funkcyonary / sze / Sądu; 132. Ignacy / Smolik; 133. Teofil / Prauss; 134. Władysław / Dąbrowski; 135. Budowniczy / Bandura / Sucha; 136. Marya / Krupkowa;

Gwoździe na prawym brzegu Tarczy:

137. Julian / Nowina / Nowakowski; 138. Honorata / Iciekowa; 139. Jan / Budkiewicz; 140. Wiktor / Matz; 141. Wilhelm Rosenbaum [sic!]; 142. Antoni / Piasek; 143. Andrzej / Piasek; 144. Sebastyan / Błonek; 145. Bracia / Kramarzowie; 146. Ks. / Jan / Rychlik; 147. Leonowie / Krzczowsky; 148. Ochot-nicza / Straż Ogniowa / Sucha; 149. Józef / Fortu-na; 150. Józef / Wyród; 151. Michałowie / Świerko-szowie; 152. Władysław / Krupka; 153. Juliusz / Herzka; 154. Mayer / Lówy; 155. Emilia / Budkie-wicz; 156. Julian / Iciek; 157. Julia / Glaserowa; 158. Towarzystwo / Kasynowe; 159. Stanisław / Jaworski; 160. Tomasz / Mika; 161. Marya / Rudy; 162. Toni / Klapholz; 163. Michał / Jędrzejak; 164. Ignacy / Porzycki; 165. Julian / Gąsiorowski; 166. Józefa / Ku-ligowa; 167. Ks. /Tadeusz / Włodyga.

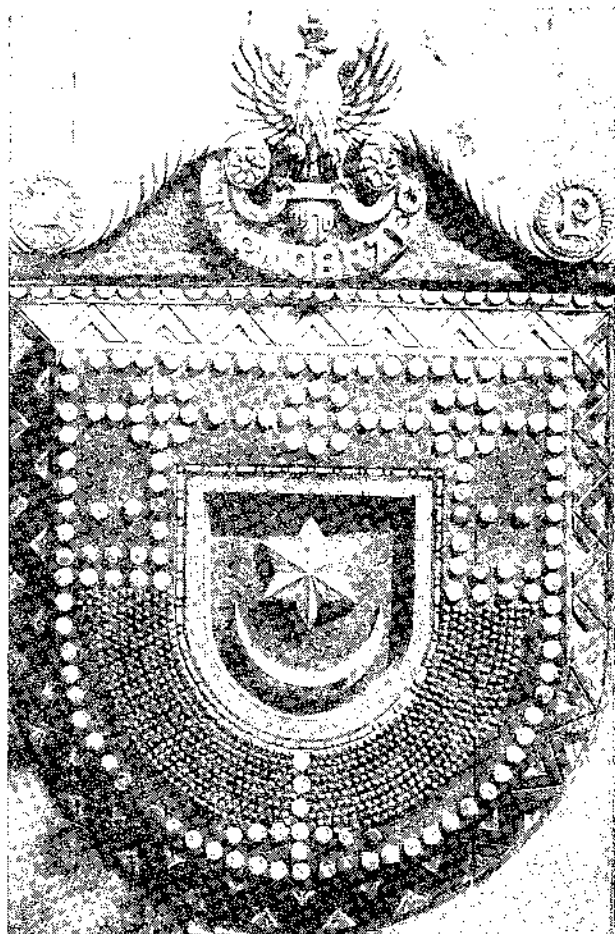
Oprócz gwoździ honorowych, wbijano żelazne ćwic-ki, które ośmioma kłkami ujęły dolną część brzegu tarczy.

Nie wiemy dokąd trwała akcja wbijania gwoździ w Tarczę suską. Jeszcze w sierpniu zamówiono gwoź-dzie honorowe u H. Waldyna⁹⁴.

Znany jest dochód jaki uzyskano z wbijania gwoź-dzi do tej tarczy. Wyniósł on 1425 k. 94 h.⁹⁵

TARNOBREZEG

Delegat Dep. Wojskowego na powiat tarnobrzeński Franciszek Socha-Paprocki powiadomił Departament Organizacyjny listem datowanym 16 marca 1916 iż



21. Tarnobrzegska Tarcza Legionów. Wym. 122×82,5 cm.

PKN w Tarnobrzegu uchwalił ufundować Tarczę Legionów. W związku z tym prosili o udzielenie informacji jak należy się do tej uroczystości przygotować⁹⁸.

Dwa dni później wysłano odpowiednie okólniki w tej sprawie⁹⁷.

Tarczę dla Tarnobrzegu zamówiono w Krakowie. Wykonał ją Józef Stręk pod kierownictwem artystycznym Kazimierza Witkiewicza. Kosztowała ona 350 koron i była gotowa już 20 maja do odebrania⁹⁸.

Zrobiona została z drzewa lipowego, płaskorzeźbionego. Strona licowa została pomalowana farbą olejną koloru brązowego. Pośrodku znajduje się wyodrębniona tarcza koloru niebieskiego, na niej herb Tarnowa — Leliwa (gwiazda i półksiężyc, złożone). W zwieńczeniu orzeł legionowy koloru srebrnego z napisem na tarczy amazonek: „TARNOBRZEG” i datą na tarczce wewnętrznej: „1916”. Pozostała dekoracja tarczy również srebrzona. Na brzegu, po prawej u dołu wyryta sygnatura wykonawcy: „JÓZEF STRĘK KRAKÓW”.

W Krakowie również zamawiano gwoździe honorowe, okrągłe, o średn. 2,3 cm, które tradycyjnie grawerował H. Waldyn i zwykle ćwieki żelazne. Tutaj też drukowano kwity pamiątkowe⁹⁹.

Odsłonięcie tarczy wyznaczono na 18 czerwca. W tym dniu odbywały się również podobne uroczystości

w kilku innych miastach, co wobec nawału prac stawiło pod znakiem zapytania przyjazd na tarnobrzegskie święto delegata NKN. Dlatego proszono prezesa PKN Zbigniewa Horodyńskiego aby również reprezentował wtedy NKN. Horodyński wymawiał się od tego zaszczytu w liście z 6 czerwca:

„W imieniu Powiatowego Komitetu Narodowego upraszam o wydelegowanie dobrego mówcę [sic!]; przyzwyczajonego przemawiać do tłumów, które w razie jakiej takiej pogody się zbiorą, ja sam bowiem mówcą nie jestem, przemowa zatem moja będzie chociaż serdeczna, ale może za krótka. Za tydzień będę w Krakowie i będę się starał w tej sprawie osobiście ze świetnym Komitetem porozumieć”¹⁰⁰.

Istotnie znalazł się delegat. Profesor Maurycy Straszewski zgodził się wyjechać do Tarnobrzegu. Przy okazji zabrał ze sobą 13 gwoździ honorowych, gdyż na wysłanie ich pocztą było już za późno¹⁰¹.

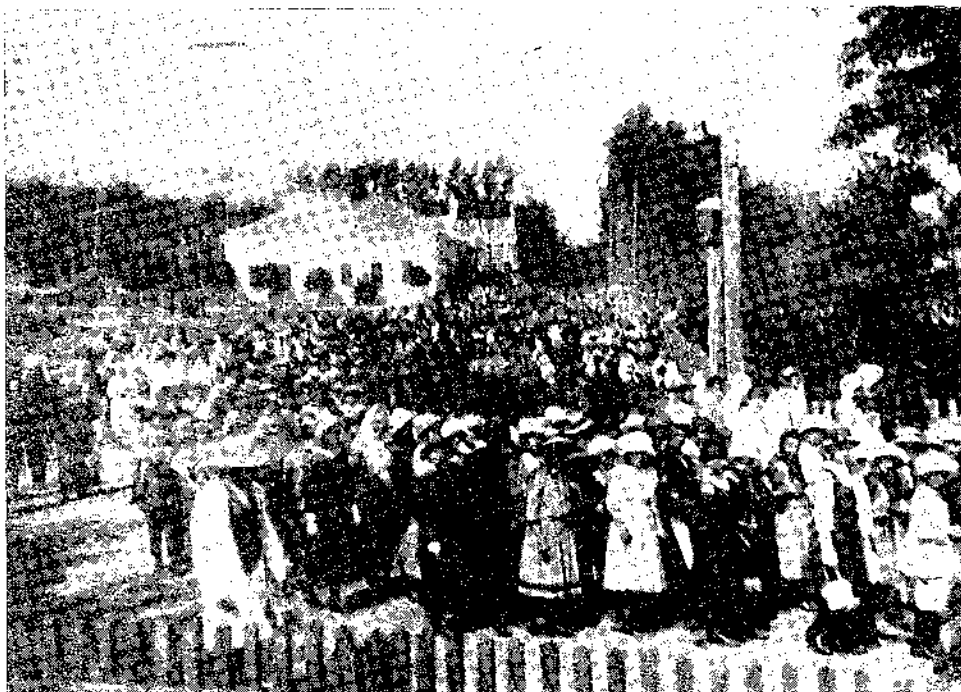
Zgodnie z ustaleniami odsłonięcie odbyło się 18 czerwca „wspólnymi siłami” Powiatowego Komitetu Narodowego i Koła Ligi Kobiet. Uroczystość poprzedziła msza św. polowa celebrowana przez księdza katechetę Gunię w kaplicy „zbudowanej artystycznie” przez inż. Matwińskiego i artystę malarza Święcimskiego na boisku miejscowego „Sokoła”. Po mszy pochód udał się przy dźwiękach orkiestry „przez przystrojone w zieleń i chorągiewki o barwach narodowych ulice miasta” na Plac Legionów Polskich. Tutaj w specjalnym kiosku była zawieszona tarcza. Pierwszy przemówił „w gorących słowach” przewodniczący Horodyński imieniem ... NKN, jako, że prof. Straszewski przyjechał dopiero w południe „z powodu opóźnienia się pociągu”. Horodyński też odsłonił tarczę i wbił złożony gwoździć NKN. „Honorowy gwoździć brygadiera Pilsudskiego wbiły został przez por. I Brygady Bolesława Szolkowskiego”. Następnie wbijali gwoździe inni. Prof. Straszewski przemawiał dopiero na okolicznościowej wieczornej akademii w sali „Sokoła”. Czysty dochód z tego dnia wyniósł 2931 k. 66 h.¹⁰²

Tarcza tarnobrzegska jest prawie tak samo gęsto udekorowana gwoździami honorowymi jak suska.

Wśród 150 zachowanych gwoździ znajduje się 14 sztuk złożonych (zaznaczone w spisie poniżej), trzech gwoździ brak:

— gwoździe wokół brzegów tarczy, w tym 11 sztuk poniżej herbu:

1. Zarząd / szkoły / we Wrzawach; 2. Zarząd / szkoły / w Gorzycach; 3. Zarząd / szkoły / w Durdach; 4. Zarząd / Szkoły / w Zaleszanach; 5. Zarząd / szkoły / w Motyczu / Poduchownem; 6. Zarząd / szkoły / w Zbydniewie; 7. Zarząd / szkoły / w Majdanie / Zbydniewskóm; 8. Zarząd / szkoły / w Mokryszowie; 9. Kl. 1—3 / żeńska szk. / lud. / w Tarnobrzegu; 10. Klasa IV. / żeńska / szk. lud. / w Tarnobrzegu; 11. Kl. 5—6. / żeńska szk. / lud. / w Tarnobrzegu; 12. Jasiak / Adwentowski; 13. Klasa 1—5 / męska szkoły / ludowej / w Tarnobrzegu; 14. Józef / Bern / w Jastkowicach; 15. Kls. / Karol / Szumowski / w Baranowie; 16. Komitet / gminny / w Skopaniu; 17. Komitet / gminny / w Durdach; 18. Matuzińscy / Władysławowie; 19. Józef / Skibiński / Tarnobrzeg; 20. Kazimierz / Brzozy; 21. Ks. / Chu-



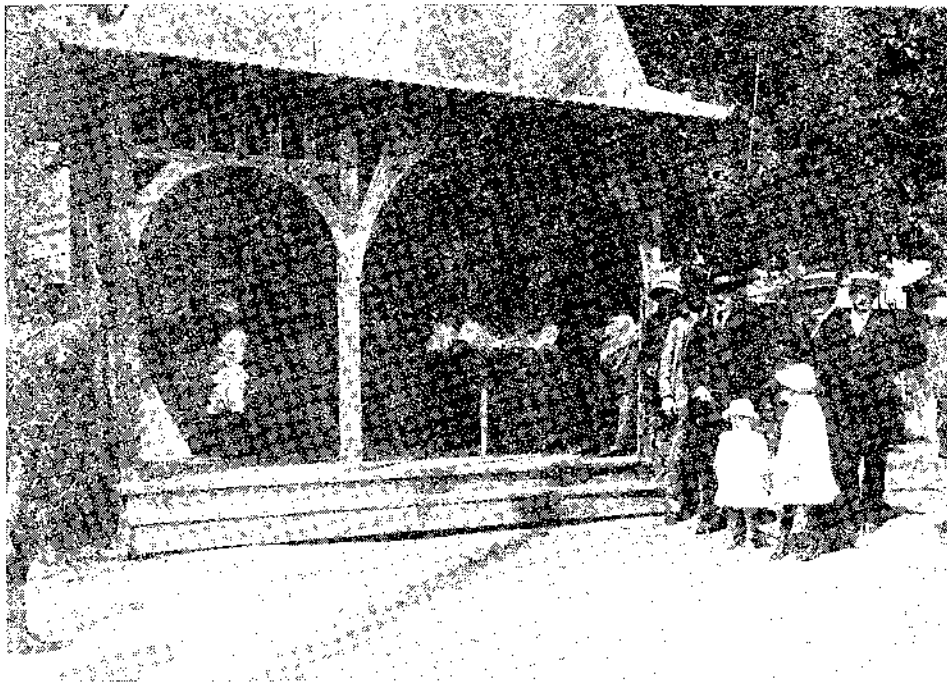
22. Pochód mieszkańców Tarnobrzega do Tarczy w dniu odświeżenia.

dy / Feliks / w Zaleszanach; 22. Zwierzch. / gminna / w Motyczu / szlach.; 23. Zwierzch. / gminna / w / Chwałewicach; 24. Zwierzch. / gminna / w Zbydniowie; 25. Ks. Adam / Oberc / w Radomyślu; 26. R. Konarek / Skowierzyn; 27. Dr / Skrudlik / Sandomierz; 28. Hullmiska / Tarnobrzeg; 29. Zwierzchność / gminna / w Brandwicy; 30. Delegatura / Dep. Wojsk. / NKN / Tarnobrzeg [złożony]; 31. Groch / Leon / Tarnobrzeg; 32. Szpital / w Tarnobrzegu; 33. Czytel. / ucz. szk. real. / Tarnobrzeg [złożony]; 34. Marya / Dembowska; 35. Zarząd / Szkoły / w Antoniowie; 36. Henryk / Suliga / Kielce; 37. Dr. / Józef / Kaden; 38. „Hłok” / oddział / telef. I Bryg. / Leg. Pol.; 39. Helena / Niezabitowska / Tarnobrzeg; 40. Jan / Maczka / Tarnobrzeg; 41. Koło / Ligi Kobiet / NKN / w / Nisku; 42. Zwierzch. / gminna / w Zalesiu / Gorzyckiem; 43. Sykta / w Ćmielowie; 44. Józef / Rawski / 1 pułk. art. / Leg. Pol.; 45. Walenty / Sobusiak / Tarnobrzeg; 46. Józef / Tychanowicz / w Ćmielowie; 47. Nedbalowa / Marya; 48. Komitet / miejski / w Baranowie; 49. Komitet / gminny / w Suchorowie; 50. Ognisko / naucz. / Baranów; 51. Spółka / „Gleba”; 52. Gorsowie / Władysławowie; 53. Emilowie / Denkerowie; 54. Dr / Jarożewski / w Rozwadowie; 55. Ks. / Honorat / Jedliński; 56. Grono / naucz. szk. / realnej / w Tarnobrzegu; 57. Grono / naucz. / w Rozwadowie; 58. Grono / nauczyciel. / w Tarnobrzegu; 59. Abituriera / szk. realnej / w Tarnobrzegu; 60. VI kl. / szk. realnej / w Tarnobrzegu; 61. V kl. / szk. realnej / w Tarnobrzegu; 62. IV kl. / szk. realnej / w Tarnobrzegu; 63. K. III A. szk. / realnej; 64. Kl. IIA szk. / realnej; 65. Kl. IA szk. / realnej; 66. Zarząd / szkoły / w Grębowie; 67. Zwierzchność / gminna / w Cyganach; 68. Zwierzchność / gminna / w Nadbrzeziu; 69. Komitet / gminny / w Woli / Rzeczyckiej;

70. Zwierzch. / Gminna / we Wrzawach; 71. Zwierzch. / gminna / w Trześni; 72. Zwierzch. / gminna / w Jaskowicach; 73. Zwierzchność / gminna / w Majdanie / Zbytniewskim; 74. Zwierzch. / gminna / w Mokrzyszowie; 75. Zwierzch. / gminna / w Dzikowie; 76. Komitet / gminny / w Dąbrowie / rzeczyckiej; 77. Zwierzch. / gminna / w Zaleszanach; 78. Kółko / rolnicze / w / Gorzycach; 79. Kółko / Rolnicze / w Baranowie; 80. Kółko / rolnicze / w Jobowie; 81. Kasa / Rajfejsena / we Wrzosach; 82. Zwierzch. / gminna / w Zarzekowicach; 83. Kółko / rolnicze / w Nadbrzeziu; 84. Kółko / rolnicze / w Grębowie; 85. Aleksander / Brodkiewicz;

— gwoździe ujmujące herb w górnej połowie tarczy:

86. Zofia / Hr. / Tarnowska; Iza / Hr. / Siemińska; 88. Róża / Hr. / Tarnowska; 89. Zbigniew / Horodyński / w Zbydniowie; 90. Zygmunt / Dembowski; 91. Marya / Hr. / Tarnowska; 92. Zofia / Hr. / Tarnowska [złożony]; 93. Jan / Hr. / Tarnowski; 94. Artur / Hr. / Tarnowski; 95. Marya / Horodyńska / w Zbydniowie; 96. Andrzej / Hr. / Tarnowski; 97. Działta / szkolna / w Rozwadowie; 98. Liga / Kobiet / N.K.N. / w Grębowie; 99. Liga / Kobiet / w Rozwadowie; 100. Pow. / Kasa / Oszczędności [złożony]; 101. Zofia / Biedrońska [złożony]; 102. Zofia / Hr. / Siemińska [złożony]; 103. Zarząd / miasta / Tarnobrzega (sic!) [złożony]; 104. Naczelný / Komitet / Narodowy [złożony]; 105. Brygadyr / Józef / Piłsudski [złożony]; 106. Koło / Ligi Kobiet / w Tarnobrzegu [złożony]; 107. Rada / Powiatowa [złożony]; 108. Zofia / Hr. / Tarnowska [złożony]; 109. Sędziowie / w Tarnobrzegu; 110. Michał / Gottwald / w Tarnowskiej / Woli; 111. Ottowie / w Wielewsi; 112. Zwierzchność / gminna / w Wielewsi; 113. Zwierzch. /



23. Po uroczystości odświeżenia. Zwraca uwagę charakterystyczny pawilon zbudowany specjalnie dla Tarczy. Podobne pawilony budowano i w innych miejscowościach.

gminna / w Kotowej / Woli; 114. Zwierzch. / gminna / w Woli / Golego; 115. Kółko / rolnicze / we Wrzawach; 116. Zdzisław / Hr. / Tarnowski [złoczon]; 117. Zarząd / szkoły / w Jastkowicach; 118. Zwierzchność / gminna / w Knapach; 119. Urząd / podatkowy / w Rozwadowie; 120. Urzędnicy / stacji / kolejowej; 121. Marya / Bochniakowa; 122. Jan / Bochniak; 123. Zofia / Hr. / Siemińska; 124. A. / Semkowicz / Tarnobrzeg; 125. Zwierzch. / gminna / w Rerzycy / Długiej; 126. Komitet / gminny / w Brandwicy; 127. Otto / Graff; 128. Dr / Alejzy / Lehman / w Grębowie; 129. Marya / Stefan / w Mokrzyszowie; 130. Dobrodzicka / Izabella; 131. Chałcarz / Józef; 132. Fundacja / barona Hohocha / Wrzawy; 133. Władysław / Trzeciak / Baranów; 134. Gmina / Sielce; 135. Witoldowie / Kozłowski / w Baranowie; 136. Ks. Władysław / w Antoniewie; 137. Szkoła / w Baranowie; 138. Drowie / Mollerowie / w Baranowie; 139. Kółko / rolnicze / w Baranowie; 140. Zwierzch. / gminna / w Radomyślu; 141. Elias / Kanarek / w Zaleszanach; 142. Urząd / parafialny / we Wrzawach; 143. Janowie / Kolasieński; 144. Semkowicz; 145. Stargowie / Henrykowie; 146. Adam / Borkowski; 147. P.K.N. / w Nisku [złoczon]; 148. Ks. / Kasprzycki / Grębów; 149. Zwierzch. / gminna / w Jezioroku; 150. Personal (sic!) / Stacy / w Rozwadowie.

Oprócz gwoździ honorowych w tarczę wbito pokazną ilość świeżych. Ujmują one tarczę z herbem od dołu 10-cioma półłukami.

Kiedy zakończono akcję trudno powiedzieć. Jeszcze w lipcu zamawiano gwoździe honorowe u H. Waldyna¹⁰⁴.

Dochód jakim powiększyła tarnobrzeczka Tarcza Legionów fundusz na wdowy i sieroty po legionistach wyniósł 3399 k. 10 h.¹⁰⁴

ZŁOCZÓW

W styczniu 1916 dotarła do NKN karta pocztowa następującej treści:

„Uprzejmie proszę o udzielenie nam rady, gdzie moglibyśmy nabyć „Tarczę legionową”. Liga Kobiet tutaj chciałaby tedy tarczę nabyć do Złoczowa a nie mamy pojęcia gdzie, skąd i jak?

Przepraszam najmocniej za trudzenie (sic!).

M.J.hr.Wielopolska”¹⁰⁵

19 stycznia Dep. Org. przesłał odpowiedź na ręce „J.W.Pani Hr Wielopolskiej” — przewodniczącej Sekcji Legionowej przy Lidze Kobiet w Złoczowie. Wyśtano odpowiednie okólniki, zaznaczając, że tarcza może być wykonana w Krakowie. Do tego celu należy dostarczyć projekt, ewentualnie ogólne uwagi do niego, odbitki herbu i podać liczbę gwoździ, które mają być wbite. „Szczegół ostatni (tj. gwoździe — J.T.N.) decyduje o rozmiarach Tarczy”¹⁰⁶.

Projekt wraz z listem z dnia 8 lutego przysłano ze Złoczowa, ale nie uzyskał on uznania w Krakowie. Dlaczego? Wystarczy posłużyć się w odpowiedzi słowami ze wspomnianego listu podpisanego przez Wielopolską. Z początku wspomniła, że tarcza złoczowska ma mieć orla strzeleckiego u góry i napis „POLSKIM LEGIONOM”, dołem herb miasta i napis „ZŁOCZÓW w r. 1916”. Nie odbiegało to jeszcze



24. Złoczowska Tarcza Legionów. Wym.: 117×79 cm.

od schematu ogólnie przyjętego, jednak w dalszej części listu życzenia różniły się z możliwościami technicznymi. Wielopolska pisała: „Jeżeli jest możliwe umieścić jeszcze gdzieś na tarczy napis naszym sercom tak miły: „Wszystko na chwałę polskiego imienia”, lub napis inny: „Piłsudskim, Sosnkowskim, Januszajtisom i Ich bohaterskim żołnierzom”. W sprawie gwoździ z kolei informowała, że potrzeba ich będzie ze 4000 jako że mieszkańców — Polaków jest w Złoczowie 3 tys. Przewidywano również 4 gwoździe honorowe. Dep. Org. został upoważniony do wyznaczenia miejsca na tarczy do wbijania gwoździ. W związku z tym ostatnim problemem pani hrabina zadała pytanie czy młotek używany do wbijania gwoździ do tarczy musi być „specjalny”¹⁰⁷.

W odpowiedzi na powyższe Dep. Org. przesłał list z datą 17 lutego, w którym przede wszystkim stwierdzono oględnie, że „projekt przesłany musi ulec pewnym zasadniczym zmianom”. Co się tyczy kosztów tarczy to można sądzić, że wyniosą one ok. 100—300 k. Taka cena brana jest pod uwagę ze względu na ilość gwoździ jakie złoczowianie planują wbić — tzn. podane wcześniej 4000 sztuk. Zresztą należność można spłacać w dwóch ratach. Natomiast „młotek używa się zwyczajnego”. Dep. Org. też zadeklarował, że tarcza może zostać wykonana w Krakowie do 1—3 tygodni od daty tego listu¹⁰⁸.

Faktycznie do pracy zaraz w Krakowie przystąpiono, korzystając z upoważnienia hr. Wielopolskiej, do wprowadzenia „wszelkich zmian” w rysunku tarczy

jaki nadszedł ze Złoczowa. Projekt wykonał prof. Antoni Procajłowicz a tarczę, jak prawie wszystkie, które powstały w Krakowie, Józef Stręk. Praca szła jednak opornie i deklaracja owych 2—3 tygodni straciła na aktualności. 3 marca Dep. Org. informował Wielopolską, że tarcza będzie gotowa pod koniec tego miesiąca i w związku z tym sugerują aby odsłonięcia dokonać w pierwszej połowie kwietnia w połączeniu z rocznicą bitwy pod Racławicami¹⁰⁹.

Jak się okazało i ten termin nie doszedł do skutku. O ukończeniu prac powiadomiono dopiero 20 maja listem w którym Dep. Org. zapytywał się czy ktoś po tarczę przyjedzie ze Złoczowa, czy też należy wysłać ją do Lwowa do Delegatury NKiN, skąd będzie można ją odebrać¹¹⁰. Ponieważ odpowiedź nie nadchodziła pismo podobnej treści wysłano 3 czerwca¹¹¹.

Tarcza została wykonana z drzewa lipowego i udekorowana w części górnej płaskorzeźbą. Tło pokryte farbą olejną koloru ciemno-granatowego. Brzegi, dekoracyjne ujęcie dwóch widocznych u góry tarcz oraz napis „ZŁOCZÓW” pozłożono.

Wspomniane małe tarcze pokryte są farbą olejną koloru czerwonego, na lewej herb Złoczowa — Janina (tarcza z profilu), po prawej orzeł legionowy (na tarczce litera L) oba elementy srebrzone. Na brzoгу tarczy, u dołu po prawej, tradycyjnie wyryta sygnatura wykonawcy: „JÓZEF STRĘK KRAKÓW 1916”. Koszt tarczy złoczowskiej wyniósł 300 k.¹¹²

Wspomniany list z 3 czerwca 1916 r. był przedostatnim dokumentem dotyczącym tej sprawy. Ostatni natomiast nosi datę dopiero 27 września 1917 r. Wysłany został z Krakowa, z Dep. Org., do prezesa Powiatowego Komitetu Narodowego w Złoczowie Jana Nebelskiego. W końcowym fragmencie czytamy:

„Departament Organizacyjny NKiN ma zaszczyt zawiadomić nieniejszym J. Wielmożnego Pana, że tarcza Legionów dla Złoczowa została jeszcze w zeszłym roku wykonana w Krakowie. Wobec niepomysłnego wówczas obrotu sytuacji wojennej, tarcza na miejsce wysłana być nie mogła i pozostała w przechowaniu w Nacz. Komitecie Narodowym. Dziś, kiedy sytuacja wojenna nie nastręcza już poważniejszych przeszkód, czas wydobyć tarczę złoczowską z ukrycia i dać możność ludności miasta i powiatu wzięcia udziału w wielkim akcie ofiarności narodu na rzecz legionistów superarbitrowanych, jak też wdów i sierot po legionistach poległych.

Podajemy J. Wielmożnemu Panu jako prezesowi Komitetu sprawę tę pod światłą rozważę i żywimy nadzieję, że Pow. Komitet Narodowy w Złoczowie w możliwie najkrótszym czasie urządzi uroczyste otwarcie tarczy Legionów u siebie.

Departament Organizacyjny NKiN z całą gotowością ułatwi zadanie Szanownemu Komitetowi pod względem technicznym i udzieli [w] każdej chwili potrzebnych wskazówek”¹¹³.

Na tarczy złoczowskiej nie ma ani jednego gwoździa. Nie były do niej wbijane.

ZÓŁKIEW

15 października 1915 r. „Magistrat Król. Woln. Miasta Zółkwi” wysłał na adres Dep. Org. (pl. Mariacki 9) list następującej treści:

„Odnosnie do cennej odezwy z dnia 7 września 1915 przesyłamy projekt tarczy mającej się ufundować (sic!) przez Miasto Żółkiew na rzecz „Legionów” (sic!).

O ile projekt ten uzyska zatwierdzenie Komisji artystycznej upraszamy o zarządzenie wykonania tarczy siłami rękodzielników Krakowskich, gdyż tutejszy Magistrat dla braku sił fachowych we własnym zarządzie (sic!) wykonać jej nie może.

W razie uzyskania potrzeby poczynienia w projekcie pewnych zmian, upraszamy takowe na załączonym projekcie zapodać, a w każdym razie o zarządzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego tutejszy Magistrat zawiadomić celem zawiązania Komitetu mającego się zająć akcją zamawiania i wbijania gwoździ. Rozmiar projektowanej tarczy obliczony jest na 1200 gwoździ, które wraz z tarczą prosimy nadesłać tutejszemu Magistrowi”¹¹⁴.

Do powyższego listu dodano dopisek, gdzie precyzyjnie wyszczególniono detale i barwy herbu miasta.

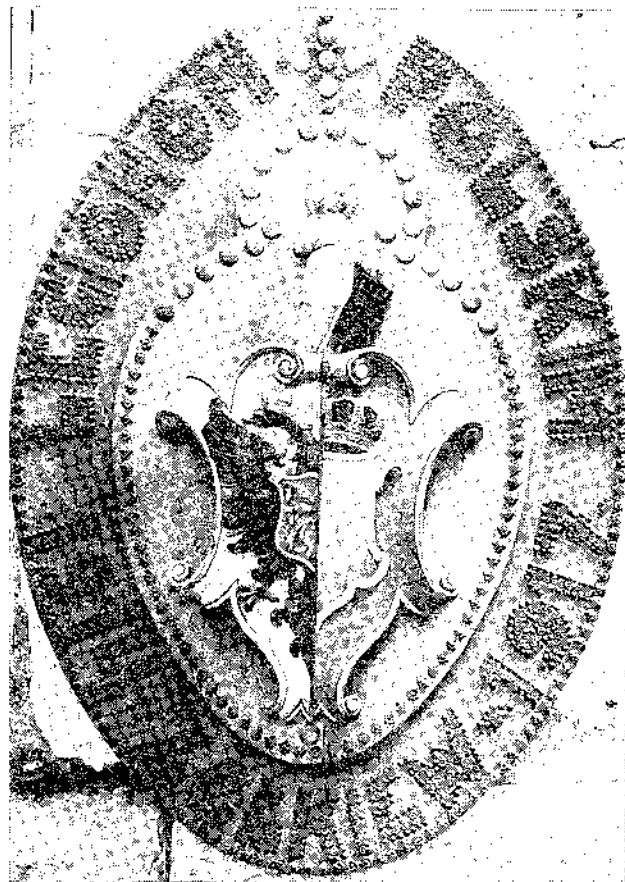
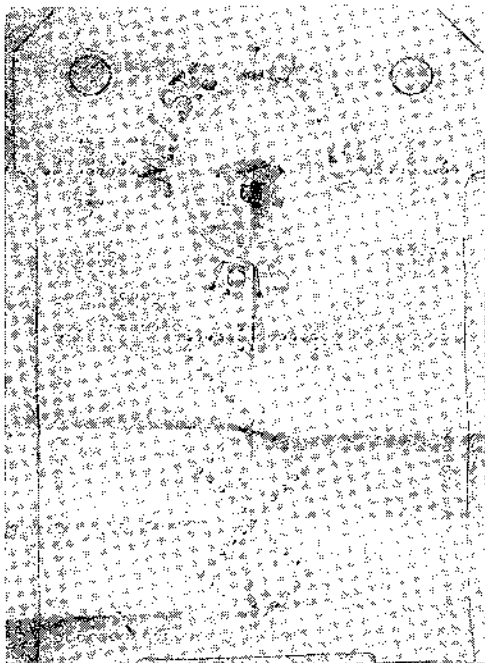
W listopadzie i grudniu trwały listowne przetargi co do projektu tarczy wykonanego w Żółkwi i kontrprojektu przysłanego z Krakowa¹¹⁵.

Ostatecznie, po uzgodnieniach, zgodził podjąć się pracy nad projektem i równocześnie wykonaniem tarczy artysta rzeźbiarz z Zakopanego Wojciech Brzega. Jak wiadomo, tarcze zamówione wykonywano na miejscu w Krakowie. Tym razem poproszono artystę spoza Krakowa, bo jak dowiadujemy się z listu z 12 listopada do Brzegi: „Mamy nawet zamówień na Tarcze, których siłami miejscowymi uskutecznić nie jesteśmy w stanie”¹¹⁶.

Brzega przysłał na tę propozycję o czym Dep. Org. listem z 8 stycznia 1916 r. informował Magistrat w Żółkwi:

„Odnosnie do zamówionej Tarczy Legionów komunikujemy że zamówienie wraz z szczegółami wysta-

25. Pierwotny projekt żółkiewskiej Tarczy Legionów.



26. Żółkiewska Tarcza Legionów. Wym.: 101×74 cm.

liśmy do artysty rzeźbiarza Wojciecha Brzegi w Zakopanem, który ma bezzwłocznie W. Panów o kosztach wykonania tarczy powiadomić”¹¹⁷.

Jednak praca przedłużała się i listem z 19 kwietnia Magistrat napominał Dep. Org. że tarczy nie otrzymali „mimo, że p. Wojciech Brzega jeszcze kartką z 7 stycznia br jej rychłe wykonanie obiecał”¹¹⁸.

Ostatecznie ukończono ją przed 24 maja, w każdym razie w liście z tą datą Dep. Org. prosił inż. Henryka Smulikowskiego we Lwowie, aby przy okazji wyjazdu do Żółkwi zabrał ze sobą tarczę, którą już wysłano na jego adres¹¹⁹.

Dzień później informowano o tym Magistrat żółkiewski dodając, że:

„Gwoździe do Tarczy należy wbijać w pewnym odaleniu od herbu (by nie uszkodzić rzeźby) tak, jak to zaznaczone rysunkiem na tarczy. Dookoła Tarczy należy zostawić wolny margines z drzewa. W ten sposób tarcza zabita gwoździami ujęta będzie w ramę, a napis na obwodzie nie ulegnie uszkodzeniu. Należytość za Tarczę należy odesłać p. Brzedze [wprost do Zakopanego]”¹²⁰.

Potwierdzenie z Żółkwi o odbiorze Tarczy nosi datę 5 czerwca¹²¹. Początkowo planowano odsłonięcie na 18 czerwca. Proszono o wysłanie do Żółkwi 1000 gwoździ białych i 1000 czarnych¹²². Uroczystość wtedy jednak się nie odbyła. Zwlekano z tą decyzją, z nieznanых powodów, jeszcze kilka dobrych miesięcy. 18 grudnia 1916 r. na ręce prof. Bronisława Popiela,

referenta NKN w Żółkwi, wysłano z Dep. Org. list, w którym czytamy m.in.:

„Departament Organizacyjny N.K.N. potwierdza odbiór sprawozdania z działalności NKN w Żółkwi. Przy tej sposobności pozwoli sobie zauważyć, iż nie widzi dostatecznych motywów do przesuwania odsłonięcia Tarczy Legionów aż na miesiąc [?-przycięte — J.T.N.] 1917. Zechce łaskawie W.Pan Referent NKN wpłynąć na decyzję Komitetu w tym kierunku, ażeby uroczystość odsłonięcia Tarczy urządzić wcześniej, n.p. z okazji rocznicy styczniowego powstania. Nie wyklucza to możliwości powtarzania masowego [...tu — ucięte — J.T.N.] ubijania gwoździ przy nadających się sposobnościach, jak obchów konstytycji [3] Maja i.t.p.”¹²³

Ostatecznie odsłonięcie tarczy nastąpiło dopiero 6 maja 1917 r. i było połączone z uczczeniem rocznicy Konstytycji 3 Maja. Szerokie rzesze mieszkańców Żółkwi mogły podziwiać tarczę ustawioną na rynku przed pomnikiem króla Sobieskiego.

Tarcza żółkiewska w całości została wykonana z drzewa lipowego i składa się z dwóch owalów nałożonych na siebie; z kolei na owal wewnętrzny nałożony jest kartusz z herbem Żółkwi i patronem miasta św. Wawrzyńca (tylko te elementy na całej tarczy pokryte są farbami olejnymi).

Aureola św. Wawrzyńca złożona, szaty: biało-niebieskie, atrybut (ruszt) czarny. Kartusz podzielony jest pionowo na dwie części. Po lewej na złotym tle, pół czarnego orła z czerwonym jęzorem i złotą koroną. Na piersiach orła pół małej tarczy w kolorze niebieskim, na jej tle trzy czarne rogi. Prawa strona kartusza: na amarantowym tle połowa tarczy koloru niebieskiego (herb Janina) zwieńczona połową złotej korony.

Tarcza żółkiewska została ozdobiona aż czterema rodzajami gwoździ. Wymieńmy najpierw gwoździe honorowe okrągłe (średn. 2,4 cm), srebrne, grawerowane przez H. Wąldyna. Usytuowane są przy brzegu owalu wewnętrznego, w górnej części. 5 sztuk wbito powyżej owalu, a jeden poniżej kartusza. Oto ich spis:

1. Tadeusz / Starczyński / Derewnia; 2. Stefan D. / Kozicki / Soposzyn; 3. Alfred / Münter / Nadycze; 4. Adam / Obertyński / Nowosiółko; 5. Ludwika / Dunin / Kozicka / Soposzyn; 6. Szkoła / żeńska / Mosty / Wielkie; 7. Szkoła VI kl. / lud. męska / Żółkiew; 8. II, IV, VI, VII kl. / gimnazjum / w Żółkwi; 9. Szkoła / wyd. żeńska / Żółkiew; 10. Jan / Biłski / Żółtańce; 11. Czytelnia / im. hr. / A. Potockiego / Winniki; 12. Koło / T.S.L. / Mosty / wielkie; 13. Resursa / w Żółkwi; 14. Liga / Kobiel / w Żółkwi; 15. T.S.L. / w Żółkwi; 16. Od gminy / Mosty wielkie / Kaminiewicz; 17. Od miasta / Żółkwi / Grunier; 18. Duchowienstwo / parafialne / Żółkiew; 19. Od miasta / Żółkwi / Gorecki; 20. Konwent OO. / Dominikanów / Żółkiew; 21. Pol. Tow. / Sokół / w / Żółkwi; 22. Grono / prof. gimn. / Żółkiew; 23. Dyrekcja / Kasy zad. / Żółkiew; 24. Jan / Krzysztofowicz / Antasów; 25. Stowarz. / rękodziel. / Żółkiew; 26. Gwiazda / Żółkiew; 27. V kl. / gimnazjum / w Żółkwi; 28. Szkoła IV kl. / żeńska / Żółkiew; 29. I, III, VIII kl. / gimnazjum / w Żółkwi.

Drugi rodzaj gwoździ (mosiężne) posiada ozdobne kwadratowe główki (1,1×1,1 cm). Białe zostały wokół brzegów obu owali.

Natomiast litery napisu: „LEGIONOM POLSKIM 1914 — ŻÓŁKIEW — 1917”, zostały utworzone z dwóch pozostałych rodzajów: kontury z gwoździ żelaznych o półkulistych główkach, natomiast litery zostały wypełnione gwoździkami mosiężnymi o główkach (średn. 1 cm) w kształcie kwiatków.

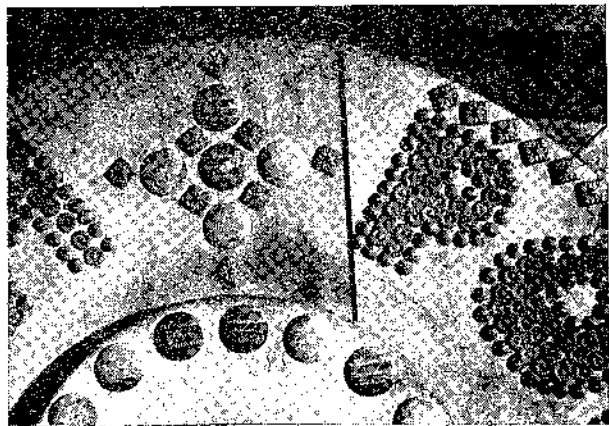
11 września 1917 r. listem podpisanym przez przewodniczącego PKN w Żółkwi D. Kozickiego i sekretarza F. Janikowskiego Dep. Org. został powiadomiony o zakończeniu akcji. Tarczę przesłano na obecny adres Departamentu (ul. Gołębia 20, II p.). Czysty dochód wyniósł 1650 k.¹²⁴

IV. MINIATURY TARCZ LEGIONOWYCH

W Muzeum Historycznym m. Krakowa przechowywane są również 8 miniatur Tarcz Legionowych. Mają one mniej więcej podobne wymiary i wszystkie zostały wykonane z drzewa lipowego, płaskorzeźbionego. Żadna nie jest pomalowana. Konstrukcja miniatur przedstawia się stosunkowo prosto — trzy lub dwie pionowe deseczki wzmocnione od tyłu jedną spągą na całej szerokości i motylkami na styku deseczek. Każda też posiada koluszek do zawieszania. Podzieliłem je na dwie grupy:

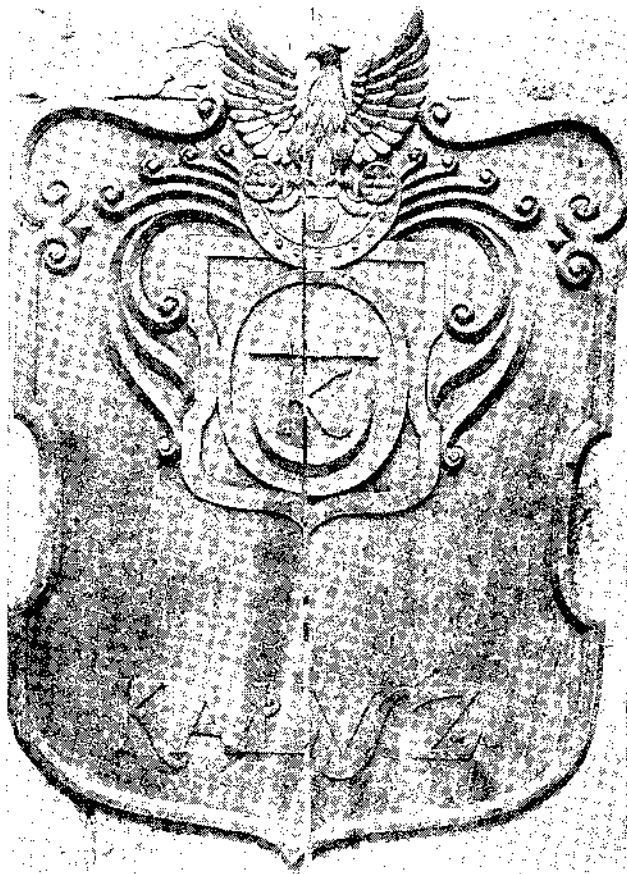
Grupa pierwsza obejmuje zminiaturyzowane oryginały znajdujące się w zbiorach Muzeum:

27. Rodzaje gwoździ na Tarczy żółkiewskiej. Widoczny najpopularniejszy kształt gwoździ honorowych (okrągłych, grawerowanych) występujących i na innych tarczach.



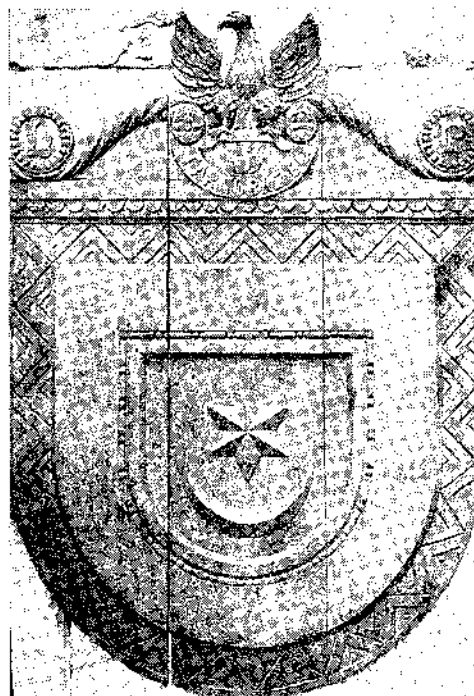
1. KAŁUSZ

wys. 60 cm., szer. 42,5 cm., nie sygnowana



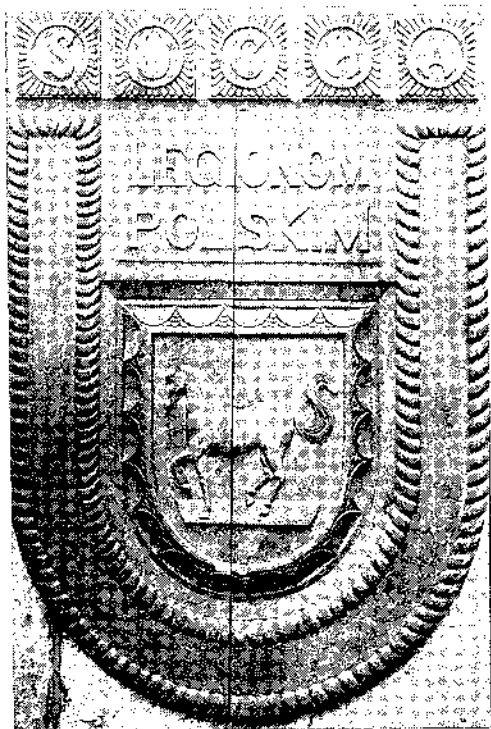
3. TARNOBRZEG

wys. 60 cm., szer. 42,5 cm., u dołu tarczy herbowej, przy brzegu sygnatura: „J. STREK. KRAKOW”



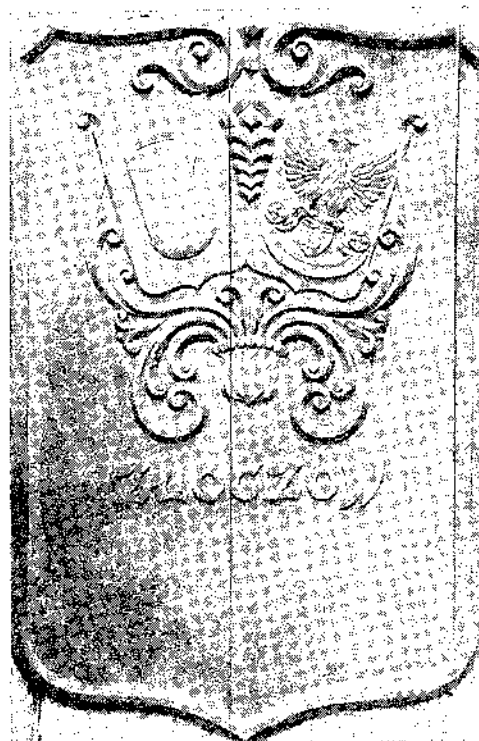
2. SUCHA

wys. 60 cm., szer. 42 cm., u dołu tarczy herbowej, przy brzegu, sygnatura: „J. STREK. KRAKOW 1916”



4. ZŁOCZÓW

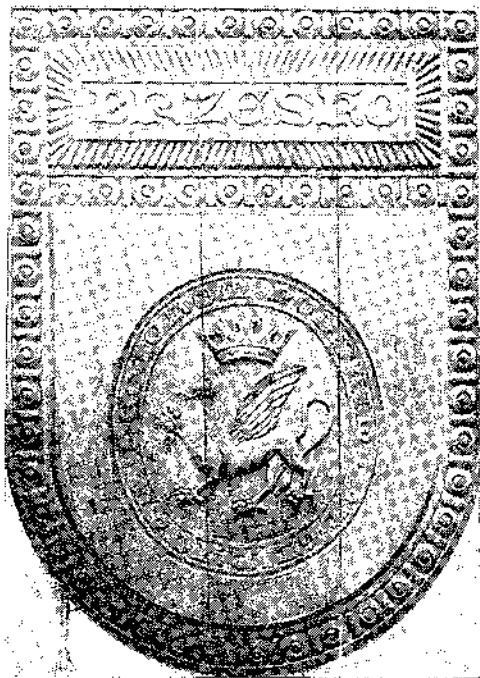
wys. 59 cm., szer. 40,5 cm., u dołu tarczy, przy brzegu po prawej sygnatura: „J. STREK. KRAKOW. 1916”



W grupie drugiej znajdują się 4 miniatury, których oryginałów brak w zbiorach Muzeum:

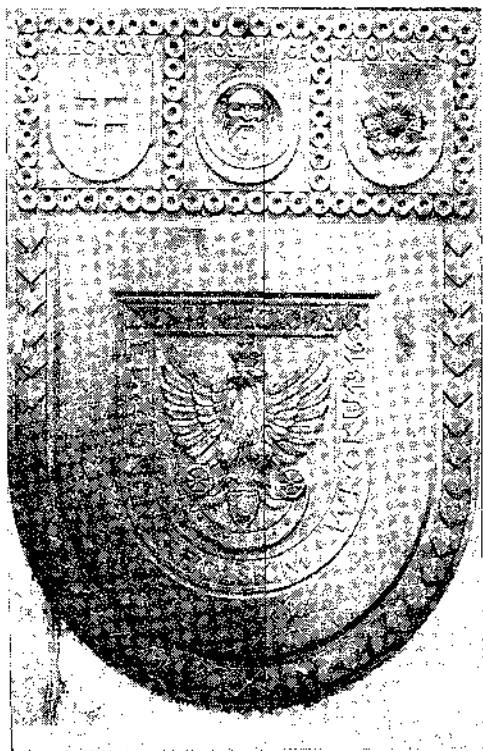
1. BRZESKO

wys. 59 cm., szer. 43,5 cm., u dołu tarczy herbowej, przy brzegu sygnatura: „J. STREK. KRAKÓW”



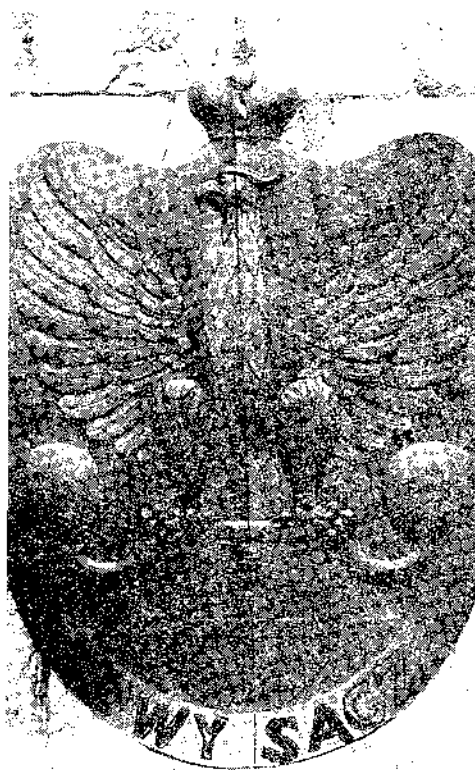
2. MIECHÓW (ZIEMIA MIECHOWSKA)

wys. 60 cm., szer. 42 cm., po obu stronach tarczy amazońsk orla legionowego sygnatura: „J. STREK. KRAKÓW”



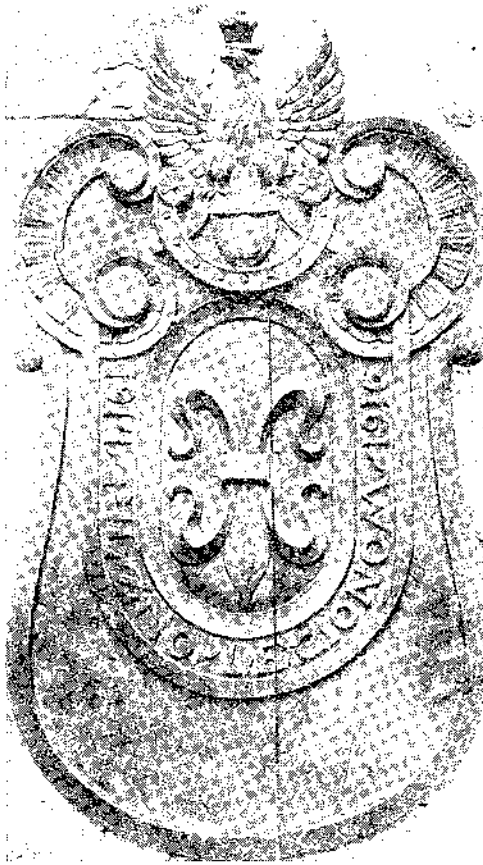
3. NOWY SĄCZ

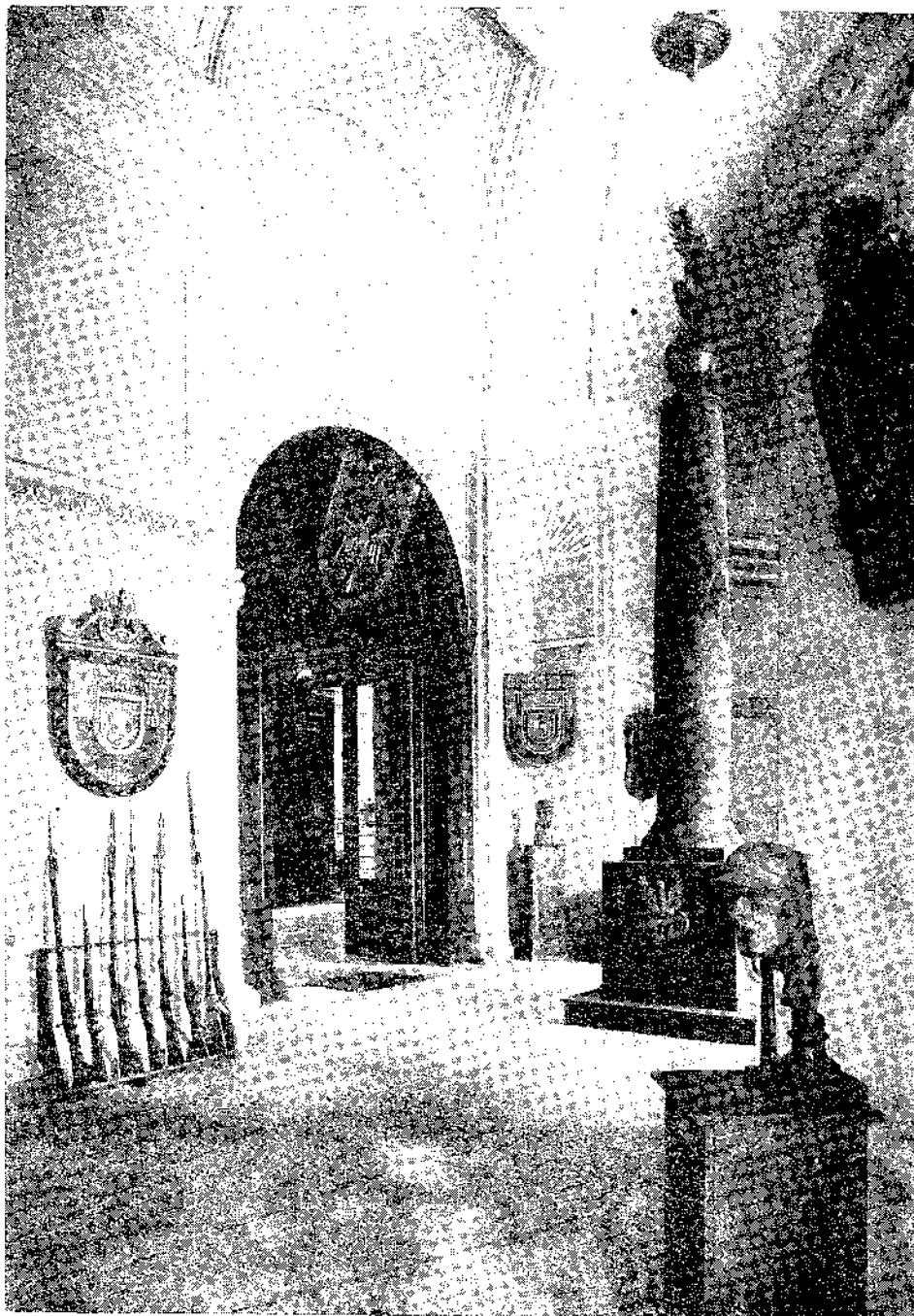
wys. 59,5 cm., szer. 41,5 cm., po prawej od herbu sygnatura: „J. STREK (sic!) KRAKÓW”



4. PILZNO

wys. 59 cm., szer. 35 cm., u dołu tarczy herbowej sygnatura: „J. STREK. KRAKÓW”.





36. W sierpniu 1934 z okazji 20-lecia wymarszu Legionów otwarto w Krakowie, w Sukiennicach, wystawę poświęconą temu wydarzeniu. Na prezentowanym tutaj zdjęciu, wykonanym przez Stanisława Kolowcę, widoczny jest fragment tej wystawy z krakowską Kolumną Legionów oraz tarczami, od lewej: z Tarnobrzega, Starego Sambora, Suchej, Kałusza i Rudek.

Wszystkie wymienione sygnatury są ryte w drzewie. Jak widać wykonawcą miniatur był znany nam już rzeźbiarz Józef Stręk z Krakowa. Jakkolwiek miniatura tarczy kałuskiej nie jest sygnowana, to uznajemy za jej autora również Stręka, jako że on wykonał i sygnował oryginał.

Przypuszczalnie były one wykonane dla celów pamiątkowych lub wystawowych. Wystarczy porównać miniatury z pierwszej grupy z oryginałami tarcz aby

stwierdzić, że są one wykonane nader starannie, z zachowaniem proporcji i datali.

W cytowanej już książce M. Opałka pt.: „Tarcze Legionów 1914–1917” znajdujemy potwierdzenie wykonania przez J. Stręka siedmiu Tarcz Legionowych spośród wymienionych tutaj miniatur. Wyjątek stanowi tarcza odsłonięta w Pilźnie. Opałek podaje, że jej projektodawcą i wykonawcą był Eugeniusz Dudo, natomiast na miniaturze tej tarczy widać wyraźnie

sygnaturę Stręka. Nie można oczywiście wykluczyć błędu, który Opalek mógł popełnić, ale zapewne J. Stręk wykonał większą liczbę miniatur Tarcz Legionowych niezależnie od ich autorstwa.

Dokumentacja dotycząca Tarcz Legionowych jest bardzo niekompletna. Brak wielu dokumentów, które pozwoliłyby rozwiązać wiele wątpliwości. Np. nie ma dokładnych informacji o funduszach jakie przyniosły Tarcze i jak je wykorzystano. Zachował się co prawda dokument w którym, w odpowiednie rubryki wpisywano nazwę miasta-fundatora tarczy, a następnie uzupełniano cyfrą jaką przyniósł dochód z wbijania gwoździ. Wpisano tam nazwy 62 miejscowości, przy których prawie połowa nie posiada informacji o dochodzie (z interesującym nas brak dochodu Kałusza, Olkusza, Żółkwi i, co zrozumiałe, Złoczowa)¹²⁵.

Jedyną pracą jaka powstała na temat tarcz była wspomniana książka Mieczysława Opalka pt. „Tarcze Legionów 1914—1917” wydana w Krakowie w 1917 r. przez Centralne Biuro Wydawnictw NKN. Oprócz tekstu (pobieżnego) zawiera ona dobrej jakości zdjęcia 50 tarcz, 2 kolumn i 2 postumentów.

Zachował się dokładny rachunek za wykonanie tej pracy. Wyniósł on w sumie 2876 k. 72 h. z czego Opalek za tekst i redakcję otrzymał 120 k. T. Szumański za rysunki — 100 k., A Procajłowicz za projekt okładki — 80 k., K. Wotitz z Wiednia za kłiszę — 180 k. 82 h., T. Jabłoński za inną partię kłisz — 396 k. Książkę tę sprzedawano wtedy po 6 k.¹²⁶

Innymi śladami idei Tarcz Legionowych są pamiątkowe druki (kwity, pocztówki, afisze) a także ówczesna prasa. Zachowały się też najcenniejsze pamiątki — tarcze. Jak wiemy w Muzeum Historycznym jest ich tylko 12. Co się stało z pozostałymi — nie wiemy. Być może otrzymamy kiedyś odpowiedź na to pytanie.

P R Z Y P I S Y

¹ Opalek Mieczysław, „Tarcze Legionów 1914—1917”, Kraków 1917, s. 7—8.

² Archiwum Państwowe w Krakowie, zbiory Naczelnego Komitetu Narodowego, mikrofilm nr 100 728, strona 3. (dalej: APKr., mkrf. ..., s. ...)

³ jw., s. 8.

⁴ jw., s. 21.

⁵ jw., s. 12—13.

⁶ jw., s. 14.

⁷ APKr., mkrf. 100 733, s. 35—36.

⁸ APKr., mkrf. 100 728, s. 20.

⁹ Opalek M., „Tarcze Legionów 1914—1917”, s. 10.

¹⁰ „Czas” z 20.7.1915 r., wydanie wieczorne.

¹¹ APKr., mkrf. 100 733, s. 22—23.

¹² „Czas” z 16.8.1915 r., wyd. wieczorne.

¹³ „Czas” z 20.8.1915 r., wyd. wieczorne.

¹⁴ APKr., mkrf. 100 733, s. 26—27.

¹⁵ „Czas” z 9.10.1915 r., wyd. wieczorne.

¹⁶ APKr., mkrf. 100 733, s. 113.

¹⁷ jw., s. 29.

¹⁸ jw., s. 31.

¹⁹ „Czas” z 19.10.1915 r., wyd. wieczorne.

²⁰ „Czas” z 4.12.1915 r., wyd. wieczorne.

²¹ „Czas” z 4.1.1916 r., wyd. wieczorne.

²² APKr., mkrf. 100 733, s. 35—36.

²³ „Czas” z 12.7.1916 r., wyd. wieczorne.

²⁴ „Czas” z 30.9.1916 r., wyd. wieczorne.

²⁵ „Czas” z 4.11.1916 r., wyd. wieczorne.

²⁶ „Czas” z 25.11.1916 r., wyd. wieczorne, APKr., mkrf. 100 733, s. 42.

²⁷ APKr., mkrf. 100 733, s. 30.

²⁸ jw.

²⁹ jw.

³⁰ jw.

³¹ APKr., mkrf. 100 731, s. 473—475.

³² jw., s. 476.

³³ jw., s. 478.

³⁴ „Kurier Stanisławowski” z 21.5.1916 r.

³⁵ jw.

³⁶ jw.

³⁷ jw.

³⁸ APKr., mkrf. 100 731, s. 490.

³⁹ APKr., mkrf. 100 729, s. 45—46.

⁴⁰ jw., s. 47, 86.

⁴¹ „Nowości Ilustrowane” z 29.4.1916 r.

⁴² jw.

⁴³ „Czas” z 26.1.1917 r., wyd. wieczorne.

⁴⁴ APKr., mkrf. 100 730, s. 2.

⁴⁵ jw., s. 3.

⁴⁶ jw., s. 4.

⁴⁷ jw., s. 14.

⁴⁸ jw., s. 15—20.

⁴⁹ jw., s. 21.

⁵⁰ jw., s. 22.

⁵¹ APKr., mkrf. 100 730, s. 114—115.

⁵² jw., s. 112.

⁵³ jw., s. 113.

⁵⁴ jw., s. 122—123.

⁵⁵ jw., s. 292—294.

⁵⁶ jw., s. 297, 302, 305.

⁵⁷ jw., s. 298—300.

⁵⁸ jw., s. 311.

⁵⁹ jw., s. 306.

⁶⁰ jw., s. 307.

⁶¹ jw., s. 316.

⁶² jw., s. 320.

⁶³ APKr., mkrf. 100 728, s. 72, 85.

⁶⁴ APKr., mkrf. 100 731, s. 4.

⁶⁵ jw., s. 10.

⁶⁶ jw., s. 14.

⁶⁷ jw., s. 214.

⁶⁸ jw., s. 215.

⁶⁹ jw., s. 216.

⁷⁰ jw., s. 217.

⁷¹ jw., s. 220.

⁷² jw., s. 222, 223, 232.

⁷³ jw., s. 231, 235.

⁷⁴ jw., s. 233.

⁷⁵ jw., s. 234.

⁷⁶ jw., s. 72.

⁷⁷ APKr., mkrf. 100 731, s. 279.

⁷⁸ jw., s. 284.

⁷⁹ jw., s. 285.

⁸⁰ jw., s. 286, 287.

⁸¹ „Czas” z 28.3.1916 r., wyd. wieczorne.

⁸² APKr., mkrf. 100 731, s. 292—295.

⁸³ APKr., mkrf. 100 728, s. 72.

⁸⁴ APKr., mkrf. 100 731, s. 497.

⁸⁵ jw., s. 502.

⁸⁶ jw., s. 503.

⁸⁷ jw., s. 506.

⁸⁸ APKr., mkrf. 100 728, s. 72.

⁸⁹ APKr., mkrf. 100 731, s. 509.

⁹⁰ jw., s. 563.

⁹¹ jw., np., s. 588, 598 i inne.

⁹² jw., s. 580.

⁹³ jw., s. 598.

⁹⁴ jw., s. 607.

⁹⁵ APKr., mkrf. 100 728, s. 85.

⁹⁶ APKr., mkrf. 100 732, s. 3.

⁹⁷ jw., s. 4.

- ⁹⁸ APKr., mkrf. 100 728, s. 67 i 100 732, s. 5.
⁹⁹ APKr., mkrf. 100 732, s. 9, 13, 16.
¹⁰⁰ jw., s. 22.
¹⁰¹ jw., s. 25.
¹⁰² „Czas” z 10.7.1916 r., wyd. wieczorne.
¹⁰³ APKr., mkrf. 100 732, s. 38.
¹⁰⁴ APKr., mkrf. 100 728, s. 85.
¹⁰⁵ APKr., mkrf. 100 732, s. 250.
¹⁰⁶ jw., s. 251.
¹⁰⁷ jw., s. 252—256.
¹⁰⁸ jw., s. 257.
¹⁰⁹ jw., s. 261.
¹¹⁰ jw., s. 264.
¹¹¹ jw., s. 265.
¹¹² APKr., mkrf. 100 728, s. 67.
¹¹³ APKr., mkrf. 100 732, s. 266—267.
¹¹⁴ jw., s. 277.
¹¹⁵ jw., s. 278, 279.
¹¹⁶ APKr., mkrf. 100 728, s. 9.
¹¹⁷ APKr., mkrf. 100 732, s. 280

- ¹¹⁸ jw., s. 282.
¹¹⁹ jw., s. 283.
¹²⁰ jw., s. 284.
¹²¹ jw., s. 285.
¹²² jw., s. 287.
¹²³ jw., s. 288.
¹²⁴ jw., s. 300.
¹²⁵ APKr., mkrf. 100 728, s. 85.
¹²⁶ jw., s. 80.

UWAGA: fotografie nr 3, 15, 16, 18, 20, 22, 23, 25
 pochodzą ze zbiorów Archiwum Państwo-
 wego w Krakowie;
 fotografie nr 1, 2, 5—14, 17, 19, 21, 24, 26—
 36 ze zbiorów Muzeum Historycznego m.
 Krakowa;
 fotografia nr 4 jest reprodukcją z książki
 M. Opałka — „Tarcze Legionów 1914—
 1917”, Kraków 1917 r.